

W Genewie — dalsza dyskusja dwustronna

Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji rozbrojenia 18 państw postanowiono na wniosek delegata Indii, poparty przez przedstawiciela ZRA, aby w związku ze zbliżeniem stanowisk ZSRR i USA dalsza dyskusja w sprawie zakazu broni nuklearnej odbywała się wyłącznie między przedstawicielami Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w oparciu o memorandum krajów neutralnych. Obaj współprzewodniczący propozycję tę przyjęli. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
wtorek, 21 sierpnia 1962

Cena 50 gr
Nr 198 (5766)

Poważny rozwój szkolnictwa zawodowego

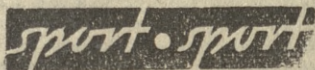
Wiceminister oświaty — Michał Godlewski poinformował przedstawicieli PAP o najważniejszych problemach szkolnictwa zawodowego w roku szkolnym 1962/63.

W nowym roku nauki ogólna liczba uczniów wszystkich szkół zawodowych wzrosła z 941 tys. do ponad 1.113 tys. przy czym w zasadniczych szkołach zawodowych przybędzie blisko 100 tys. młodzieży. Charakterystyczny jest przy tym szybki rozwój szkół dla młodzieży pracującej — przyzakładowych i międzyzakładowych. Liczba uczniów tych szkół wzrosła ze 143 tys. do ponad 190 tys. tj. ponad 33 proc. uczęszczających do zasadniczych szkół zawodowych.

Należy przypuszczać, że zadanie zwiększenia w bieżącej 5-lacie liczby młodzieży w szkołach przyzakładowych i międzyzakładowych do 45 proc. ogółu młodzieży uczącej się zostanie zrealizowane wcześniej. Będzie to możliwe dzięki wspólnemu wysiłkowi władz szkolnych, dyrekcji zakładów pracy, organizacji partyjnych i związków.

Ważnym zadaniem jest obecnie poprawa warunków pracy szkół przyzakładowych, lepsze zorganizowanie zajęć praktycznych w warsztatach. Więcej uwagi zwróci się na dobór odpowiedniej kadry nauczycieli. Dla inżynierów i techników, którzy uczą w szkołach przyzakładowych, a nie mają przygotowania pedagogicznego, Centralny Ośrodek Metodyczny urzęduje w porozumieniu z zakładami pracy specjalne kursy.

W technikach zawodowych nauka w kl. od 1-3 odbywać się będzie według planów nauczania wprowadzonych od września 1961 r. Zmiany mają na celu lepsze przygotowanie praktyczne młodzieży do zawodu, bliższe powiązanie szkół z zakładami pracy. Ilość zajęć praktycznych w technice, które prowadzone będą w warsztatach szkolnych i w zakładach pracy wzrosła przeciętnie z 15-17 proc. do 25 proc. (PAP).



DANDA I RADZIO
ZWYCIĘZCAMI W ZYWCU

W Żywcu rozegrano tradycyjny ogólnopolski turniej tenisowy. Zwycięstw w grach pojedynczych odnieśli — wśród kobiet: Danda (Cracovia), wygrywając ze Zmianką (Legia) 6:4, 6:4 oraz w konkurencji mężczyzn: Radio (Legia), który pokonał swojego kolegę kłubowego Jamroza 6:4, 6:0, 6:2.

W półfinałach Jamroz wygrał z Piątkiem 6:8, 6:1, 7:5.

PIERWSI MISTRZOWIE
W LIPSKU

Na pływackich mistrzostwach Europy w Lipsku poniedziałek stał pod znakiem pierwszych medalistów i dalszych świetnych rezultatów. Tego dnia tytuły mistrzów Europy zdobyli: Francuz Alain Gottvalles na 100 m. dow. mężczyzn, Heidi Pechstein (NRD) na 100 dow. kobiet oraz Genadi Androsow (ZSRR) na 400 m. st. zmiennym.

W skokach triumfowała Ingrid Kremer (NRD), która zgodnie z przewidywaniami nie znalazła godnych siebie przeciwników.

MEKSYK — JUGOSŁAWIA 4:1

Tenisiści Meksyku odnieśli zwycięstwo w rozgrywkach o Puchar Davisa nad drużyną Jugosławii 4:1. W ostatnich grach pojedynczych Llamas wygrał z Presekim 6:0, 6:1, 6:1, a Contreras przegrał z Pilicem (Jug.) 2:6, 2:6, 7:9.

Czesław Wycech udał się do Bułgarii

Na zaproszenie Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, w poniedziałek wyjechał do Bułgarii prezes NK ZSL — Czesław Wycech.

W czasie kilkunastodniowego pobytu w tym kraju, prezes Wycech spotka się z centralnym aktywnym BLZCh, zapozna się z rozwojem gospodarki narodowej LRB, a zwłaszcza z osiągnięciami uspołecznionego rolnictwa. (PAP)

Cel: obrona praw pracowników

Wytyczne Prezydium i Komitetu Wyk. CRZZ

Mimo ogólnej poprawy praworządności w zakresie stosunków pracy zdarzają się jeszcze przypadki naruszania prawa pracy przez administrację niektórych zakładów.

Jedną z ostatnich analiz, jaką przeprowadziła Generalna Prokuratura w 242 uświadomionych zakładach pracy, wykazała, że na 3 tys. przypadków rozwiązania umów o pracę bez wypowiedzenia (z winy pracownika) —

70 pracowników zwolniono bez podstaw prawnych, w 1100 przypadkach naruszono przepisy, a w 800 — nie zachowano odpowiedniej formy zwolnienia. Sprawy dotyczące wypowiedzenia stanowią większość interwencji pracowniczych w instancjach związkowych.

Uznając dotychczasową poprawę stanu praworządności w zakładach za niewystarczającą CRZZ postanowiła określić ramowe zasady działalności związkowej w tej dziedzinie oraz stworzyć możliwości szerszej pomocy prawnej dla pracowników. W tym celu Prezydium i Komitet Wykonawczy CRZZ wydały wytyczne, które określają, że działalność związkowa w zakresie umacniania praworządności w zakładach powinna zmierzać przede wszystkim do zapobiegania naruszaniu uprawnień pracowniczych oraz do udzielania pracownikom bezpośredniej pomocy we wszystkich sprawach dotyczących zawierania i rozwiązywania umów o pracę, czasu zatrudnienia, wynagrodzenia, urlopu, wymiaru i wypłaty rent oraz innych zagadnień normowanych przez prawo pracy.

Główną metodą działania ma być interwencja związkowa prowadzona w sposób szybki i konkretny aż do pozytywnego załatwienia sprawy. Rady zakładowe powinny w tym celu wykorzystać wszystkie dostępne im środki, zarówno w zakładach jak i poza nimi. W razie niemożności załatwienia sprawy drogą interwencji wewnętrznej rady zakładowe mają obowiązek pomagać pracownikom w kierowaniu ich do komisji rozjemczych lub sądów.

Wytyczne zwracają uwagę na konieczność korzystania przez rady zakładowe z przepisów ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, dających im prawo występowania do sądu z

POGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane, tylko miejscami, głównie na północy i południowym wschodzie przejściowo niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 19 st. na wschodzie do 23 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Lot zespołowy zwiastunem lotu do planet układu słonecznego

Zespołowy lot radzieckich kosmonautów Nikołajewa i Popowicza „jest zwiastunem dni, w których wysłannicy Ziemi poprowadzą statki kosmiczne ku innym planetom układu słonecznego” — oświadczył radziecki konstruktor, inżynier Merkułow. Podkreślił on, że wydarzenie to było zrealizowaniem idei twórcy astronautyki, Ciołkowskiego, który już w latach trzydziestych opracował system lotów międzyplanetarnych.

Jednym z najpoważniejszych zadań — powiedział Merkułow — jakie mają do rozwiązania uczeni w związku z planami wysłania rakiet

zapas paliwa, kontynuowałyby lot w Kosmos.

Dlatego też sprawa pomysłu powrotu statków kosmicznych na Ziemię z punktu widzenia naukowo-technicznego ściśle związana jest ze sprawą wyrzucenia statków na orbitę sputnika.

Zwracając uwagę, że przy obu sposobach powstaje zagrożenie spotkania się statków kosmicznych poza granicami atmosfery ziemskiej, Merkułow oświadczył, iż to co w okresie działalności Ciołkowskiego wydawało się sprawą nieosiągalną w bieżącym stuleciu zostało już zrealizowane przez uczonych radzieckich, czego dowodem jest ostatni zespołowy lot. (PAP)

Skupowe meldunki

Przoduje powiat poznański

Do magazynów w naszym województwie wpłynęło 20 tys. ton zboża z gospodarki chłopskiej (rolnicy indywidualni i spółdzielcy) oraz 15 tysięcy ton z PGR-ów. Największe ilości zboża dostarczyły PGR-y powiatów: nowotomyskiego i poznańskiego — po 1.500 ton oraz wągrowieckiego — ponad 1.000 ton.

Ogólnie, w realizacji obowiązków dostaw zboża przodują powiaty: poznański — 68,1 proc. planu miesięcznego, wolsztyński — 66,4 proc. i ostrzeszowski — 61,5 proc. Na końcu tabeli znajdują się powiaty: krotoszyński, kaliski, gostyński.

PAP RADIO INFOWE TELEFONEM
RADIO INFOWE TELEFONEM
INFOWE TELEFONEM
TEL. INFOWE TELEFONEM
PAP RADIO INFOWE TELEFONEM
RADIO INFOWE TELEFONEM
INFOWE TELEFONEM
PAP RADIO

Spotkanie odwetowców

Pod agresywnym hasłem „Pomóż nam” i innymi odwetowymi sloganami zebrało się w niedzielę w Kilonii około 7 tys. członków i zwolenników tzw. „ziomkostwa pomorskiego”.

Zamachy w Hiszpanii

W poniedziałek rano wybuchła w Barcelonie bomba przed gmachem pisma „Vanguardia”. Ofiar w ludziach nie było. Szkody materialne są niewielkie. Był to trzeci z kolei zamach bombowy w okresie 12 godzin na budynki pism frankistowskich.

Malta żąda wolności

O ciążących się przez osiem tygodni rozmowach między przedstawicielami rządu brytyjskiego i delegacją Malty premier tej kolonii brytyjskiej oświadczył w poniedziałek, że jego kraj domaga się przyznania mu niepodległości przez W. Brytanię i to w możliwie jak najkrótszym czasie.

Prowokacyjny lot

Ministerstwo obrony NRD ogłosiło komunikat stwierdzający, że w dniu 18 sierpnia samolot wojskowy NRD naruszył — w celach wyraźnej prowokacji — granicę obszaru powietrznego NRD w pobliżu Eisenach.

W ślad za samolotem zachodnio-niemieckim wysłany został samolot myśliwski, który dał mu sygnał, by wylądował. Jednakże samolot zachodnio-niemiecki nie wykonał tego rozkazu. Wówczas samolot myśliwski otworzył ogień i samolot zachodnio-niemiecki został stracony.

Rzeka załazi miasto w Kolumbii

Jak donoszą z Kolumbii: 41 osób poniosło śmierć, a 136 zginęło podczas gwałtownego wylewu małej górskiej rzeki w rejonie miasta Florencia. Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie pęknięcie tamy. Woda wdarła się do miasta w sobotę nad ranem, gdy wszyscy jeszcze spali. 3 tysiące osób straciło dach nad głową. (PAP)

Jak już informowaliśmy — ubiegłej soboty odbyło się uroczyste powitanie Andriana Nikołajewa i Pawła Popowicza na lotnisku Wnukowo w Moskwie. Na zdjęciu: moment z powitania.

CAF — telefoto z Moskwy

Aresztowanie grupy terrorystów w NRD

Jak donosi agencja ADN, władze bezpieczeństwa NRD wykryły i aresztowały grupę terrorystów, która przygotowywała zakrojoną na wielką skalę prowokację na granicy NRD — z użyciem broni automatycznej. Wśród aresztowanych znajdują się członkowie szeregu zachodniobermberskich organizacji szpiegowskich, agenci amerykańskiej służby wywiadowczej. (PAP)

Dziś — pobyt w Poznaniu

Kombatanci francuscy zwiedzili b. obóz w Drzewicach

Stu byłych francuskich więźniów wojennych, którzy podczas okupacji przebywali w hitlerowskim Stalagu III BC we wsi Drzewice (dawnej Drzewitz) koło Kostrzyna nad Odrą, przyjechało w poniedziałek do Polski.

Na moście granicznym w Świećku (woj. zielonogórskie) gości powitali przedstawiciele Prezydium WRN w Zielonej Górze oraz zielonogórskiego okręgu ZBoWiD. Następnie goście udali się na teren b. obozu w Drzewicy, przez który w czasie wojny przewinęło się ok. 70 tys. jeńców pięciu narodowości. Jak donosiliśmy, ostatnio na tych terenach odkryto 9 masowych grobów. Miejsce to zostało uporządkowane i upamiętnione tablicą. Bardzo serdeczny charakter

miało powitanie gości na granicy naszego województwa, w Gorzynie pow. Międzychód. Na trasę, udekorowaną flagami francuskimi i polskimi, wyległo wielu mieszkańców, witając gorąco gości. Harcerze i młodzież szkolna przybyła z kwiatami. W imieniu społeczeństwa Wielkopolski przybyłych powitali: prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD H. Mazur, wiceprezes M. Jakubowicz, sekretarz WK Frontu Jedności Narodu Fr. Sobczak oraz przedstawiciele PRN w Międzychodzie z przew. Prezydium H. Nowakiem. Serdeczny nastroj braterstwa ogarnął wszystkich, przeobrażając się w manifestację przyjaźni polsko-francuskiej, gdy — po przemówieniu kierownika delegacji francuskiej, p. J. Dupas, — przybyli zainstrowali Marsylianek. Serdecznie żegnani, goście udali się autokarami do Poznania.

W dniu dzisiejszym zwiedzą oni nasze miasto, a między godz. 12-13 złożą wieńce na Cytadeli. (km)

„Czarne kule” na Wybrzeżu

Na wysokich masztach umieszczonych w najbardziej widocznych z morza i lądu miejscach wzdłuż wybrzeża, ukazywały się wczoraj „czarne kule”. Jest to ostrzeżenie o silnym wietrze do 7 stopni w skali Beauforta. Ostrzeżenie to dotyczy głównie rybaków łowiących niedaleko od brzołów. Przy czarnych kulach widnieją trójkąty oznaczające kierunki wiatrów.

Biuro Polityczne FLN dziękuje premierowi Chruszczowowi

W Algierii złożono listy wyborcze

Sekretarz generalny Biura Politycznego FLN Mohammed Khider skierował w imieniu Biura Politycznego depeszę do premiera radzieckiego Chruszczowa, w której gorąco podziękował za pomoc żywnościową, której Związek Radziecki udzielił narodowi algierskiemu.

Wielki ośrodek radiologii medycznej pod Moskwą

Pod Moskwą powstał największy w Europie ośrodek radiologii medycznej. Prof. Georg Zedgenidze, dyrektor instytutu radiologii medycznej Akademii Nauk Medycznych ZSRR w rozmowie z korespondentem TASS oświadczył:

Same tylko laboratoria naukowe i wydziały kliniczne nowej placówki radiologicznej zajmują obszar 30 ha, na którym wzniesiono 16 wielkich gmachów.

Przemysł radziecki wytwarza dla ośrodka najnowocześniejszą aparaturę umożliwiającą skuteczne nasświetlanie promieniami Gamma różnego rodzaju złośliwych nowotworów w organizmie ludzkim. (PAP)

Wyrażna poprawa stanu zdrowia Nenniego

W stanie zdrowia przywódcy socjalistycznej partii Włoch, Pietro Nenniego, który w ubiegłym tygodniu uległ podczas urlopu ciężkiemu wypadkowi, nastąpiła wyraźna poprawa. Za tydzień przypuszczalnie opuści on szpital. Nenni spodziewa się, że we wrześniu będzie mógł ponownie brać udział w pracach wiojskiego parlamentu. (PAP)

Taniec w postawie dżokejów cierpiących na lumbago

Czwartą już w tym roku ofensywę antytivistową przeprowadza w Europie zachodniej zwłaszcza we Francji. W kwietniu lansowano taniec „pingwin” (tańczy się na obcasach ramiona przylegają do tułowia, dlonie rygorystycznie równoległe do podłogi). „Pingwin” załamał się jednak i o- bnie miejsce zajął „madison” czy li „twist naszych dziadków” w wolnym tempie i bez wygięć biodrowych.

Młodzież nie zaakceptowała jednak tego rytmu. Przeciwnicy twista ruszyli więc na przód ze zmodernizowanym menuetem, którego tańczono na Montmartre o 3 nad ranem w ślipach i bikini. Ten atak również się nie powiódł i obecnie w szranki wchodzi „hassapiko” zmodyfikowany grecki taniec ludowy uśmieszony propagowany przez znaną aktorkę Melinę Mercouri.

Wykonawcy tego tańca mają postawę dżokejów cierpiących na lumbago i mocno przypytują piętami. Równocześnie muszą strzelać z pałców na wzór tancerzy hiszpańskich oraz posiadać (obowiązkowo czyste) chusteczki, za pomocą których łączą się z partnerkami. (PAP)

Wypadek ospy w Nowym Jorku

Nowojorskie władze służby zdrowia ogłosiły alarm w związku z zarejestrowaniem w tym mieście wypadku ospy. Za pośrednictwem radia i telewizji wezwano wszystkie osoby, które w dniu 11 sierpnia zetknęły się z 15-letnim Kanadyjczykiem Jamesem Orrem, do poddania się niezwłocznie specjalnemu pienu ochronnemu.

Chłopiec przybył samolotem z Sao Paulo (Brazylia) i wraz z ojcem — misjonarzem oraz innymi członkami rodziny spędził 8 godzin w poczekalni centralnego dworca kolejowego, w oczekiwaniu na pociąg do Toronto. W sobotę lekarze w szpitalu w Toronto stwierdzili, że chłopiec jest chory na ospę.

Stan chłopca, który przebywa w szpitalu w Toronto, określony jest przez lekarzy, jako „ogólnie dobry”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Halicki

Po amerykańskiej eksplozji w kosmosie

Nowy pas radiacji wokół Ziemi

Jak oświadczył jeden z naukowców z amerykańskiego obserwatorium Boulder w stanie Colorado, dr James Warwick, amerykańska eksplozja nuklearna, przeprowadzona w dniu 9 lipca na dużej wysokości, spowodowała powstanie nowego pasa radiacji wokół Ziemi. Uczony dodał, że eksplozja ta spowodowała intensyfikację istniejącego już pasa radiacji van Allena, zaś nowy pas znajduje się poniżej jego wewnętrznej warstwy. Może się on utrzymać do 5 lat.

Nowy pas radiacji zaczyna się już na wysokości 400 km i sięga aż do 1600 km. Stawia on więc nowe duże niebezpieczeństwo dla lotów kosmicznych. Pas van Allena zaczyna się — jak wiadomo — dopiero na wysokości 640 km. (PAP)

OAS kontynuuje terror we Francji

Komentatorzy agencji zachodnich zwracają uwagę na rosnące zaniepokojenie opinii publicznej na skutek coraz częściej powtarzających się aktów terroru i bandytyzmu OAS.

Szczególnie niepokojące są rabunki broni. Ostatnio bojówka OAS zrabowała w koszarach w Lagny duże ilości broni maszynowej i amunicji. Kilkadziesiąt karabinów maszynowych „zniknęło” z pociągu, którym jechał wycofany z Algierii trzeci pułk strzelców morskich. (PAP)

Niepokój na Korsyce

Koszmarem dla ludności Korsyki stał się pobyt wycofanego z Algierii pierwszego pułku piechoty Legii Cudzoziemskiej. Po długim milczeniu generał inspektor Legii generał Lefort zmuszony był podać do wiadomości, że z pułku dezercerowało 63 żołnierzy. Dezercerzy dokonali na terenie wyspy licznych napadów. Trzeba było silić policję i żołnierzy bezpieczeństwa. (PAP)

Powołanie nowej placówki PAN

Demografia na usługach gospodarki i społeczeństwa

Listę komitetów naukowych Polskiej Akademii Nauk uzupełnia w ostatnich tygodniach nowa, b. ważna placówka: Komitet Nauk Demograficznych. Komitet liczy 27 członków, reprezentujących różne działy wiedzy demograficznej, demetrii, demografii społecznej, ekonomicznej, kulturalnej, regionalnej, przestrzennej, historycznej itd. Przewodniczącym komitetu mianowany został prof. dr Edward Rosset — prorektor Uniwersytetu Łódzkiego.

A oto co dziennikarzowi PAP mówi prof. Rosset na temat zadań i planowanej działalności nowej placówki PAN.

24 godziny na półce skalnej

26-letni Anglik Raymond Crossley spędził 24 godziny na wąskim występie skalnym na wysokości ponad 2,5 tys. metrów na zboczu Mont Blanc. Niefortunny alpinista obsunął się po ścianie, od runięcia w przepaść uchronił go występ skały. Zaalarmowane przez jego towarzysza górskie pogotowie ratownicze wyratowało go z opresji przy pomocy helikoptera. (PAP)

Faszysta Jordan skazany na areszt

Jeden z przywódców ruchu narodowo-socjalistycznego w Wielkiej Brytanii, Colin Jordan, skazany został przez sąd londyński na dwa miesiące aresztu za prohitlerowskie i antysemickie wypowiedzi w przemówieniu wygłoszonym podczas wiecu zorganizowanego 1 lipca na centralnym placu Londynu, Trafalgar Square. Sekretarz tej organizacji John Tyndall skazany został z tych samych przyczyn na sześć tygodni aresztu.

Jak wiadomo, naziszi brytyjscy zaczęli sobie w ostatnim okresie coraz śmielej poczynać, organizując publiczne wiece, konferencje, a nawet zjazdy z udziałem przedstawicieli faszystowskich z innych krajów. Wywalało to oburzenie i ostre sprzeciw opinii publicznej. Z uwagi na to, do zajęcia stanowiska w tej sprawie poczuły się zmuszone również władze brytyjskie, które m. in. nakazały przywódcę faszystów amerykańskich Rockwellowi opuszczenie W. Brytanii oraz zabroniły nazistom organizowania swych wieców. (PAP)

Uchwała KC WSPR

Konsekwentna walka o praworządność socjalistyczną

Dziennik „Nepszabadsag” opublikował w niedzielę uchwałę KC WSPR „o umorzeniu spraw przeciwko działaczom ruchu robotniczego bezprawnie wszczętych w latach kultu jednostki”.

Uchwała stwierdza, że KC WSPR, przygotowując się do VIII Zjazdu Partii, uważa za konieczne wyciągnąć wnioski z okresu kultu jednostki, aby błędy popełnione wówczas nie mogły powtórzyć się w przyszłości.

W tym celu stworzono w 1961 roku specjalną komisję, która zbadała ponownie materiały procesów politycznych z lat 1949—1953, przeprowadzonych w oparciu o zmyślane oskarżenia. Chociaż te procesy polityczne były od 1953 roku niejednokrotnie badane, to jednak do 1956 roku decydujący wpływ na to miały osoby, które nie dążyły do wyjaśnienia prawdy, ponieważ one same ponosiły odpowiedzialność za te procesy.

Uchwała podkreśla, że procesy polityczne przeciwko działaczom ruchu robotniczego były bezpośrednim skutkiem kultu jednostki w teoretycznej i praktycznej działalności partii, jak również dążenia klikki Rakosiego do zagarnięcia i utrzymania w swych rękach kierownictwa partii. Poważanie odpowiedzialność za naruszenie elementarnych praw członków partii ponoszą również byli członkowie Centralnej Komisji Kontroli.

Uchwała podkreśla szczególną odpowiedzialność polityczną klikki Rakosiego za rozpowszechnienie kultu jednostki. Dokumenty znajdujące się w dyspozycji KC świadczą, że znaczna część fałszywych oskarżeń, wysuniętych na procesach politycznych, wymyślił sam Rakosi, do czego przyczynił się w szeregu wystąpień.

Aby utrwalić swą władzę osiata, Rakosi wysunął oszczerstwa, że według której przywódcy i członkowie ruchu robotniczego,

którzy przed wyzwoleniem walczyli na Węgrzech, byli agentami policji politycznej Horthy'ego, zaś ci, którzy byli aktywnymi działaczami bratnich partii w krajach kapitalistycznych lub walczyli w Hiszpanii w czasie wojny domowej, stali się agentami imperialistycznych ośrodków szpiegowskich.

Procesy oparte na zmyślonych oskarżeniach rozpoczęły się w maju 1949 roku rozprawą przeciwko Rakowski i jego towarzyszom. Następnie odbyły się oparte na tak samo bezpodstawnych oskarżeniach procesy A. Szakasitsa, G. Marosana, O. Kishazi, jak również innych działaczy socjaldemokratycznych i związkowych oraz proces Janosa Kadara, G. Kallai'a i innych komunistów.

W toku rewizji tych procesów stwierdzono, że Rakosi nie chciał uznać swej odpowiedzialności, nie okazywał skruchy, przeciwnie, walczył się generalnie linii partii i kontynuował swą działalność sekiarską.

Wina Rakosiego jest tym większa, że wysuwał on nieuzasadnione podejrzenia również w stosunku do członków i kierowników bratnich partii, czym wyrządził ogromną szkodę w skali międzynarodowej.

Wraz z Rakosim wielką odpowiedzialność ponosi Erno Geroe, który był jednym z inicjatorów przeprowadzonych w wymienionym okresie procesów. Według 1953 roku ministrem spraw wewnętrznych, Geroe przeciągał rozprawy nad sprawą o rehabilitację skazanych, w wyniku czego setek niewinnych ludzi nie rehabilitowano w ciągu wielu lat.

Odpowiedzialność za przeprowadzone procesy dzieli z kliką Rakosiego wielu kierowników byłego Państwowego Urzędu Bezpieczeństwa oraz prokuratury i organów sądowych.

Po rozpatrzeniu materiałów procesów politycznych przeprowadzonych w okresie kultu jednostki, Komitet Centralny postanowił całkowicie zrehabilitować skazanych niewinnie towarzyszy, wykluczyć z szeregu WSPR Matiasa Rakosiego i Erno Geroe oraz osoby ponoszące główną odpowiedzialność polityczną za przeprowadzenie tych procesów.

Komitet Centralny zatwierdził wykluczenie z partii 17 byłych pracowników sądu, prokuratury i organów bezpieczeństwa, odpowiedzialnych za wspomniane procesy oraz 6 osób, które wchodziły w skład frakcji wraz z Rakosim lub z Geroe.

Komitet Centralny powziął uchwałę, że osoby, które brały udział w przeprowadzaniu bezprawnych procesów nie mogą nadal pracować w organach bezpieczeństwa, sądu i prokuratury.

W zakończeniu uchwała stwierdza, że uznana przez naród historyczną zasługą Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej było ostateczne zlikwidowanie kultu jednostki. Oczywiście ona swe szeregi z członków klikki Rakosiego, którzy nadużywali władzy ze szkoda dla narodu i dla ruchu komunistycznego. Położyła kres niezmierne szkodliwym metodom wprowadzonym przez klikę Rakosiego, zreorganizowała ministerstwo spraw wewnętrznych i sądownictwo oraz umocniła praworządność i ład socjalistyczny.

Wszyscy obywatele Węgierskiej Republiki Ludowej, którzy szanują prawo mogą spokojnie żyć i pracować w łonie socjalistycznej ojczyźnie. (PAP)

Podstawowym zadaniem Komitetu będzie popieranie w naszym kraju rozwoju badań naukowych z dziedziny demografii. Nauka polska ma w tym zakresie dobre tradycje: wystarczy, jeśli przypomnieć znakomite prace zmarłego przed kilku laty profesora Stefana Szulca. Komitet powinien koordynować rozproszone w tej chwili prace polskich demografów i ze swej strony inspirować podejmowanie nowych badań.

Drogowskazem w tym zakresie będą dla nas potrzeby rozwijającej się gospodarki narodowej i przekształcającego się społeczeństwa. Badania demograficzne powinny przyspieszać i ułatwiać rozwój ekonomiczny i społeczny naszego kraju. Do zadań Komitetu należeć będzie również popularyzacja najnowszych osiągnięć wiedzy demograficznej, troska o wychowanie nowego pokolenia kadr naukowych wyspecjalizowanych w tym zakresie oraz utrzymywanie kontaktów naukowych z placówkami tego typu innych krajów.

Zanim powstał Komitet działała komisja demograficzna,

która wykonała szereg ważnych prac przygotowawczych. Tak więc przygotowano np. polsko-czechosłowackie symposium demograficzne, które odbędzie się w dniach od 2 do 5 września br. w Jablonnie. Liczyrna na to, że obok naukowców polskich i czechosłowackich w symposium wezmą udział w charakterze gości, demografowie radzieccy i węgierscy. Symposium powinno stać się dalszym krokiem na drodze do zacieśnienia współpracy demografów krajów obu socjalistycznych. (PAP)

Frankiści zamykają kopalnie

Jak dowiaduje się korespondent agencji France Presse, władze frankistowskie zamknęły cztery kopalnie w zagłębiu Asturii. 1300 górników znalazło się bez pracy. Przyczyną tej decyzji mają być „akty niezdyscyplinowania” ze strony górników. W rzeczywistości — informuje korespondent — górnicy kopalni „Ventura” solidaryzowali się z jednym ze swych towarzyszy zagrożonych zwolnieniem z pracy. Górniczy trzech pozostałych kopalń, a wśród nich „Nicolasa”, gdzie rozpoczęła się fala wiosennych strajków porzucili pracę walcząc o poprawę warunków bytu. Władze frankistowskie odpowiedziały lokautem. (PAP)

Znów niebezpieczne prowokacje na granicy NRD z Berlinem zach.

W niedzielę wieczorem doszło do nowych prowokacyjnych incydentów na granicy między Berlinem zachodnim a NRD w okolicy Friedrichstrasse. Chuligani, korzystający z „mieście frontowym” z całkowitej swobody, urządzili tam demonstracje przeciwko straż granicznej NRD.

Rzucali na terytorium Berlina demokratycznego kamienie i butelki, wznosili faszystowskie okrzyki i obrzucili straż obelgami. Gdy na granicę przybył autobus z żołnierzami radzieckimi, którzy mieli zmienić wartę przed pomnikiem żołnierzy radzieckich w Tiergarten, prowokatorzy napadli na autobus: kamieniami wybili szyby, a następnie usiłowali go przewrócić. Policja zachodniobermberska bynajmniej nie spieszyła się, by położyć kres tej prowokacji. Incydenty na granicy trwały również w nocy.

Niebezpieczna prowokacja wszczęta zachodniobermberskie elementy faszystowskie również na kolei miejskiej, która znajduje się pod zarządem NRD. Jak wynika z doniesień dzienników, na stacji zachodniobermberskiej Sonnenallee prowokatorzy podrzucili do wagonu pociągu bombę plastikową. Wskutek wybuchu wybiły zostały okna i zniszczone urządzenia wewnętrzne wagonu.

Niedzielne wypadki zachodniobermberskich ultrasów są skutkiem trwającej bez przerwy akcji podżegania przeciwko NRD rozwiniętej przez rządów „miasta frontowego” przy aktywnym poparciu

Tragiczny wypadek na szosie

Tragiczny wypadek samochodowy zdarzył się w niedzielę w pobliżu miejscowości Kurów na szosie prowadzącej z Warszawy do Lublina. Samochód osobowy marki „Ford” należący do ambasady USA w Warszawie, w którym znajdowali się dwaj niżej urzędnicy tej ambasady wpadł na idącego szosą Ludwika Mościckiego lat 27 — pracownika WSK w Świdniku. W wyniku uderzenia Mościcki poniósł śmierć na miejscu. Kierowca samochodu James S. Chase został zatrzymany. Toczy się dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku. (PAP)

Co potrafią jogowie?

Indyjski minister zdrowia, pan Sushila Nair, udzieliła w parlamencie odpowiedzi na interpelację w sprawie niezwykłych umiejętności przypisywanych jogom. Stwierdziła ona, że badania naukowe przeprowadzone dotychczas w tej dziedzinie wykazały m. in. że jogowie potrafili znacznie zmniejszyć zużycie tlenu przez organizm oraz wyeliminować uczucie bólu.

Pani Nair dodała, że Instytut prowadzący badania umiejętności jogów natrafiają na duże trudności na skutek niechęci tych ostatnich do poddawania się eksperymentom. (PAP)

Koziołki płacą

W 275 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 19. 8. 1962 r. nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreszeniami. Ustalono 56 wygranych z czterema trafieniami po zł 2.831; 2.109 wygr. z trzema traf. po zł 72; 26.659 wygr. z dwoma traf. po zł 7. Ponadto z okazji losowania gry pomiędzy uczestników z powiatu nowotomyskiego rozlosowano nagrody specjalne. Nagrody te wygrali (w nawiasach podajemy numery kuponów i banderoli):

1. Premia 1500 zł (385 — 4098) — Jan Kowalski, Trzcinka pocz. Wielichowo; 2. premia 1500 zł (204 — 167793) Zofia Majewska, Lwówek, Aleje 2; 3. rower (265 — 45899) 4. motocykl WFM (386 — 8456) naziwiska i adresy nieczytelne; 5. adapter „Karolinka” (282 — 10984) Stanisław Szulcek, Bolewice, Królka 6.

Losowanie 276 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1962 r. o godz. 12 w Śmiglu na Rynku.

Zawsze na lewym skrzydle

Włożona czarnym korkiem ściana śmierci przy bloku 11 w Oświęcimiu zgłuszyła śmiertelne strzały. Przestało bić gorące serce Stanisława Dubois. Ale to czym się w życiu kierował, idee, którym służył, którymi zapalił serca młodego pokolenia — żyć nie przestały. Siew wyrastał. Dojrzał miał, rozkwitać już w Polsce Ludowej.

Dubois urodził się w 1901 roku. Wesołemu, mającemu 17 lat, związał się z ruchem robotniczym. Był członkiem Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej, a od 1918 roku Związku Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. W burzliwych latach nie zabrakło go w szeregach żołnierskich: brał udział w I i III powstaniu śląskim.

Będąc słuchaczem Wolnej Wszechnicy Polskiej szybko stał się jednym z czołowych działaczy ZNMS, członkiem Centralnego Wydziału Młodzieży powstałego w 1922 r. Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (TUR). Wyrasta na popularnego działacza młodzieżowego, staje się jednym z organizatorów i przywódców Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (OM TUR). Dubois jest jednym z twórców w 1923 r. Czerwonego Harcerstwa: zostaje przewodniczącym Rady Głównej. W tym też czasie redaguje pismo „Głos Młodzieży Robotniczej”.

Wszędzie — w każdej organizacji, na każdym stanowisku widzimy Stanisława Dubois na lewym skrzydle. Tak jest w PPS, gdzie uporczywie prowadził walkę z polityką prawnicową kierownictwa partii. Tak jest w działalności poselskiej, tak jest w pracach związanych z utworzeniem Centrolewu. Dubois występuje za zawarciem jednolitofrontowego porozumienia z KPP, jako czołowy działacz OM TUR przeprowadza rozmowy z Komunistycznym Związkiem Młodzieży Polskiej (KZMP), ukonfirmowaniem których było ogłoszenie Deklaracji Praw Młodego Pokolenia. Tak też było w działalności publicznej. Przecież to Dubois

był jednym z organizatorów jednolitofrontowego „Dziennika Popularnego”. Na jego łamach bronił praw młodzieży, występował przeciwko próbom podporządkowania sanacji młodego pokolenia.

Jesienią 1930 r. wraz z grupą opozycyjnych posłów na Sejm — został aresztowany. Był więźniem Brześcia, oskarżonym i skazanym w słynnym procesie. Stał się jednym z tych, o których to Piłsudski z właściwą mu galanterią, tak mówił w wywiadzie prasowym: „...przynajmniej te niechlujne stworzenia wysiedzą się należycie w więzieniu, nauczą się trochę dyscypliny stosowanej do nich i może trochę tej durnej aberracji myślowej panowie „pyskacze” zgubią”.

No cóż, Piłsudski prawdy głoszonej z trybuny sejmowej czy podczas manifestacji — nie lubił. Nie spodobało mu się na przykład, że jak formułował to akt oskarżenia: „Dnia 16 września 1928 roku w Białymstoku w lokalu PSS (Sienkiewicza nr 36) poseł Dubois oświadczył, że większość budżetu idzie na wojsko, policję, że rząd umarza podatki obywatelom, a obciąża robotników. Dnia 1 listopada 1929 r. w Warszawie odbył się pochód PPS CKW pod kierownictwem posła na Sejm Norberta Barlickiego i Stanisława Dubois”.

Wyrok brzmiał: trzy lata. W więzieniach Dubois przesiedział zresztą, z przerwami, do 1934 r.

I znów podejmuje przerwana więzieniem działalność. To właśnie Dubois, kiedy prawnicowe kierownictwo PPS rozwinęło silną radykalizację tej organizacji, stanowczo przeciwstawił się wykonaniu tej decyzji, przedłużając działalność organizacyjną szereg miesięcy. To Dubois sparaliżował udział młodzieży PPS w defiladzie 11 listopada 1938 r., która Ozon chciał zadokumentować zjednoczenie narodu pod swymi hasłami. To Dubois podczas rozpetanej przez sanację hecy antyżeskiej był współorganizatorem kontromanifestacji w Warszawie — na której



Stanisław Dubois — zdjęcie z Oświęcimia, krótko przed śmiercią.

wskazywał prawdziwe niebezpieczeństwo grożące ze strony Niemiec, protestował przeciwko prześladowaniu Polaków na Śląsku Opolskim i w Prusach Wschodnich.

Wrzesień 1939 r. udowodnił kto miał rację. Dubois walczył z bronią w rękę, a po klęsce wrócił do Warszawy i od razu przystąpił do organizowania socjalistycznych grup oporu. Ukształtowały się one jako Polscy Socjaliści (PS) — potem powstała z tej organizacji RPPS.

Niestety, działalność konspiracyjna nie trwała długo. Stanisław Dubois został aresztowany w 1940 r. 14 sierpnia z Pawiaka został wysłany pierwszym transportem do Oświęcimia. W listopadzie 1940 r. przywieziono go z powrotem na Pawiak. W końcu maja 1941 r. znów znalazł się w oświęcimskim bloku, skąd już nie miał wrócić.

W założonym w Warszawie na przełomie lat 1939—1940 tygodniku konspiracyjnym „Barykada Wolności” Dubois umieścił jako motto dwuwiersz Broniewskiego:

„Chcę żeby z gruzów Warszawy rósł żelbetonem Socjalizm

Chcę żeby Hejnal Mariacki szumił Czerwonym Sztandarem”.

Tego Stanisław Dubois pragnął. O to walczył. Za to zginął.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Więcej cieni niż blasków

Rzemieślnicze aktualności

Wyobraźmy sobie, w jakich tarapatach znalazłby się niejeden z nas, gdyby nagle zabrakło warsztatów rzemieślniczych. W czerwcu br. działało w Wielkopolsce 16 500 warsztatów rzemieślniczych z ok. 30 tys. fachowców, (z tego 3239 placówek w Poznaniu). Wyprodukowane przez nie artykuły miały wartość ponad 900 mln. zł., a świadczone usługi oceniane się na 416 mln. zł. Produkty niektórych warsztatów powędrowały w I półroczu br. za granicę. Miały one wartość ponad 19 mln. zł.

Wśród wyeksportowanych wyrobów najważniejszą pozycję stanowiła konfekcja damska i dziecięca, artykuły bielizniarskie, spożywcze, z tworzyw sztucznych i metalowe (w tym części do samochodów), przy czym ich odbiorcami byli: Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej, Anglia, NRF, Austria i kilka innych państw kapitalistycznych. Eksport rozwija się więc, jednakże pochodzące z niego wpływy mogłyby być większe, gdyby Centrala „Prodimex” bardziej interesowała się zbytem rzemieślniczych artykułów i stwarzała wytwórcom dogodne do tego warunki.

Istnieją na przykład duże możliwości eksportu mebli, szczególnie do Austrii i Holandii, lecz stolarze oczekują przez wiele miesięcy na uzgodnienie transakcji przez „Prodimex”. Nie zawsze też dysponują odpowiednimi surowcami i nie znajdują odpowiedniego poparcia w staraniach o sprowadzenie z zagranicy potrzebnych maszyn.

Kłopoty z eksportem są drobnym przykładem wśród wielu trudności jakie od dawna występują w rzemiośle. W nich to zapewne należy szukać głównych przyczyn fluktuacji liczby czynnych warsztatów. Wprawdzie w II kwartale br. przybyło w Poznaniu i w województwie 39 zakładów rzemieślniczych, jednakże ten pozytywny bilans był możliwy tylko dzięki zarejestrowaniu 116 nowych przedsiębiorstw budowlanych i mineralnych. Faktycznie bowiem stale zmniejsza się liczba warsztatów z wszelkich, krawieckich i z branży spożywczej; coraz częściej likwidują swe warsztaty rzemieślnicy w podeszłym wieku. Nie ma ich kto zastąpić. Wyszkolona w rzemiośle młodzież woli szukać perspektyw życiowych w przemyśle.

Dzieje się tak między innymi dlatego, że wydziały kwatunkowe, (np. w Obornikach i w Międzybóżu), zazwyczaj nie przydzielają lokali rzemieślnikom. Własnym staraniem lokum w starym budownictwie trudno uzyskać, a o pomieszczenia w nowo oddawanych blokach — rzemieś-

nicy zbytnio nie zabiegają. Wykończenie tych ostatnich i przystosowanie ich do rzemieślniczych potrzeb kosztuje bowiem co najmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych, a na taki wydatek nie każdego stać.

Inna trudna sprawa to zbyt. W zarządzeniach władz odgórnych, wydanych w trosce o lepsze zaspokojenie potrzeb mieszkańców, zobowiązano m. in. handel uspołeczniony do zaopatrywania się w warsztatach rzemieślniczych, lecz w praktyce okólniki te są tylko częściowo respektowane.

„Arged” w Poznaniu i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu, Meblami oraz inne placówki handlowe zmniejszyły znacznie zakupy artykułów gospodarstwa domowego, dokonywane u rzemieślników. Podobnie zmniejszyła się znacznie liczba zleceń na różne roboty wykonywane przez rzemieślników, gdyż pewne przedsiębiorstwa uspołecznione wolały nie narażać się na podejrzenie, powiązania z prywatnym sektorem.

Zastrzeżenia rzemieślników budzą niektóre stawki, ustalane przez Wojewódzką Komisję Cen. Jak twierdzi Cech Rzemiosł Różnych w Gnieźnie, WKC ustaliła tak niskie stawki na produkcję kół zębanych do motocykli, że tutejsi fachowcy zaprzestali je wytwarzać, choć są poszukiwane. Z tych samych powodów przestało produkować wielu rzemieślników z branży metalowej i elektrotechnicznej.

Duże trudności przeżywają warsztaty rzeźniczo-wędliniarskie. Jest ich w wojewód-

twie 182. Powstały one przeważnie w małych miejscowościach. Ich uruchomienie powitali mieszkańcy z zadowoleniem, licząc na lepsze dostawy wędlin, lecz niestety, nadzieje te nie spełniły się. Warsztaty wędliniarskie mają — zgodnie z zarządzeniem Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego — zaopatrywać się w podroby i inne gorsze surowce w zakładach odległych od nich niejednokrotnie o 30 kilometrów, co stwarza nie lada komplikacje. Wiadomo, że podroby szybko psują się, a taka trasa też nie wpływa „dodatnio” na koszty transportu.

Rzemieślnicy są zgodni co do tego, że polityka fiskalna państwa jest dziś bardziej prawniowa niż przed laty. Niemniej istnieją w tej dziedzinie różne przecięcia.

Tak było m. in. w Kościele, gdzie mimo przedstawienia się warsztatów blacharsko-instalacyjnych na usługi i przy zmniejszeniu obrotów o 60 proc. opodatkowanie pozostało takie same jak w latach ubiegłych. Nieuzasadnione wymiary podatkowe wyznaczono również w wielu innych przypadkach.

Trudności jest więc sporo. Wiele rzemieślników z zaskoczona patrzy jak obok nich działają podobne usługowe spółdzielnie pracy, które otrzymują przydziały potrzebnych surowców. W tej sytuacji niejedni z rzemieślników zastanawiają się, czy nie zrezygnować z kłopotliwej samodzielności i nie przyjąć funkcji kierownika w jednej ze spółdzielczych placówek. Myśl taka drąży w nich tym bardziej, że kierownictwa różnych uspołecznionych przedsiębiorstw wzajemnie licytują się i oferują nęcące pobory.

B. L.

Racjonalizatorzy w HCP

Oszczędnościowe pomysły

Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji „Cegielni” kierowany przez wytrawnego organizatora — Stanisława Zwierzchowskiego, uważany jest powszechnie za jeden z najlepiej pracujących klubów w kraju. Istnieje już 12 lat. Mimo regresu, jaki przeżywał w ciągu ostatniego pięciolecia cały ruch racjonalizatorski w kraju i którego skutki czuło się także w HCP — skupia coraz więcej członków wychodząc wciąż z nowymi inicjatywami.

W roku ubiegłym np. klub w porozumieniu z dyrekcją zainicjował długofalowe współzawodnictwo o tytuł racjonalizatora produkcji zakładów HCP, ustanawiając specjalny regulamin, odznaczenia, wyróżnienia i nagrody. Do współzawodnictwa stanęło wówczas 190 pracowników zgłaszając w I półroczu 143 pomysły racjonalizatorskie, z których część (93) wprowadzona do produkcji dała zakładom bez mała 2 miliony oszczędności.

W I półroczu 1962 zgłosiło się do tego współzawodnictwa 247 pracowników zgłaszając 262 projekty racjonalizatorskie, z których 138 zastosowano w produkcji, zyskując ponad 3 miliony zł oszczędności. Popieranie ruchu racjonalizatorskiego jest dla dyrekcji zakładu dobrym interesem.

Ponieważ racjonalizatorzy przyczyniają się swoimi pomysłami do obniżenia kosztów własnych produkcji i zwiększają w ten sposób fundusz zakładowy, samorząd robotniczy ustanowił słuszną zasadę, że uczestnicy konkursu, w zależności od uzyskanych przez siebie efektów (obliczanych regulaminową punktacją), mają prawo do proporcjonalnie wyższych wypłat z tego funduszu. Na przykład: uzyskując 10 punktów racjonalizator otrzymuje dyplom, udział w loso-

waniu 600-złotowej nagrody i prawo do zwiększonej o 5 proc. kwoty funduszu zakładowego. Uzyskując 30 punktów, racjonalizator może ubiegać się o brązową odznakę i otrzymuje prawo do zwiększonego funduszu o 25 proc. Przy 90 punktach w grę wchodzi już srebrna odznaka i o 50 proc. większa wypłata z funduszu a przy uzyskaniu 270 punktów — złota odznaka i o 100 proc. większy fundusz.

Jak dotychczas, największe szanse na zdobycie srebrnej odznaki i o 50 proc. większej wypłaty z funduszu zakładowego ma mistrz W-7, Stefan Dykier (posiada już 56 pkt.). Za nim ciągnie spora stawka dyplomantów i zdobywców brązowych odznak (pch)

„Alco” pomoże stoczni

W związku z udekorowaniem miasta Gdańska Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski załoga Stoczni Gdańskiej postanowiła — dla uczczenia tego historycznego wydarzenia — wykonać do końca roku ponad plan statek typu B-860.

Realność tego pięknego zobowiązania uwarunkowana jest jednak większymi dostawami wyposażenia z kooperacji. Aktyw gospodarczo-społeczny Stoczni zwrócił się więc z apelem do załóg kooperantów o zagwarantowanie tych dodatkowych dostaw. W tych dniach na wezwania Stoczni odpowiedziała — w imieniu załogi — dyrekcja Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „Alco”, gwarantując dodatkowe dostawy akumulatorów okrętowych. (pch)

MACIEJ POZIM

Krawaty Kapitana Obary

— Trup? — pytanie Obary jest superlaksacyjne. Tokarek pochyla się nad łamym, po czym oznajmia: — Nie. Ale zalany na trupa.

Pokój Tokarka w wielkim gmachu Komendy nie prezentował się okazale. Znać było, że właściciel gości w tych czterech ścianach krótko, przełotem. Brak kwiatów — to był mankament, na który Obara zwrócił bezzwłocznie uwagę. Istotnie, biurowe locum porucznika, być może z tego właśnie względu, miało charakter dość odpychający. Fakt ten wszakże nie wydawał się wpływać deprymująco na pogodną i natury usposobienie Tokarka. W tej chwili właśnie spoglądał przez uchylone okno na pobliską ulicę. Kubiak spoczywał w biurowym, drewnianym fotelu, filozoficznie obserwując kłęby wypuszczanego dymu. Milczeli, nie chcąc przeszkadzać kapitanowi, który właśnie zdawał się kończyć rozmowę z Warszawą. Urywki zdań poinformowały ich, że stan zdrowia żony Obary uległ poprawie. Ale oto i on sam, odłożywszy słuchawkę, oznajmił krótko:

— Lepiej.

Porucznik skinął głową. Spojrzał na zegarek:

— Lada chwila powinni tu być...

— Facet wlny był na biedronkę, obywał porucznika, to nawet spece z hotelu dla samotnych od razu na nogi go nie stawiają — rozgadał się naraz, nienaturalnie do tej pory milczący Kubiak. — „Na czym to ja skończyłem? Aha, no więc mówię do tej Meller — „pani to zgubiła”. A ona chowa jak swoje, ucieszyła się jeszcze — sierżant kończył przerwaną wiadomość. — Ale babka na medal, coś pięknego. Zabrałem na pamiątkę fotografie, żeby obywatel kapitan osobiście sssie łaty-gować nie musiał — podał zdjęcie nie bez satysfakcji.

Obara długo studiował raczej wulgarnie — jak je określił — ale interesujące rysy twarzy Gizeli Meller. Potem podał fotografię porucznikowi, mówiąc:

— I tę twarz gdzieś widziałem.

— Szalona blondynka — stwierdził Tokarek. Tym razem uwagę kapitana nie wywołała jego zdziwienia. Sam odniósł wrażenie, iż buzia „kociaka” nie jest mu obca.

— Jaka ona blondynka. Dawno temu i nieprawda. Ona teraz akurrrratnie brunetka — cmoknął zabawnie Kubiak. — A dedykację z numerem telefonu obywatel porucznik czytał? Sssie ma szczęście do kobit. Mówiła, żebyś wpadł do niej kiedy. Może wtedy będzie ruda. Szafa gra, niech będzie ruda.

— Ruda? — Obara rozpoczął wędrówkę od ściany do ściany. Zza drzwi dobiegł odgłos rozmowy, prowadzonej przez idących korytarzem.

— Melduję, obywatelu kapitanie, że aktualnie brunetka! — sierżant przyjął postawę zasadniczą, poczem usiadł, by opowiedzieć na bis o wizycie przy ulicy Krzywoustego.

Obaj oficerowie słuchali jego słów raczej z rozrządzeniem. Spoglądali raz po raz na zegarki, nadsłuchując. Dopiero końcowy akord relacji Kubiaka doczekał się lapidarnego komentarza:

— Interesujące. Jaki warsztat remontuje wóz?

Sierżant właśnie miał oświadczyć, że zabrakło mu czasu na ostateczne zbadanie szczegółów, gdy w pobliżu — co spostrzegł przez okno — zatrzymał się samochód. Wkrótce trzy postacie stanęły w drzwiach pokoju, poprzedzone telefonem z wartowni. Funkcjonariusze MO w cywilu podtrzymywali nie najlepiej jeszcze stojącego na nogach Mieczysława Szalotę. Kierownik produkcji z KSB wyglądał w tej chwili, jak gdyby udawał się z dwoma kumplami, serdecznie obejmującymi go pod pachy, na parę głębszych.

— Co, epppanowie, ma być? — odezwał się, ciężko padając na krzesło. Przymusowa wizyta w Izbie Wyróżnień zrobiła swoje. Trudno jednak oczekiwać od tej pożytecznej placówki cudów; „Trzydniówka” Szalotę musiała być morderczą.

— Panie Szalot — Obara zaczęła jak zwykle, łagodnie. — Noc z piątku na sobotę. Pan był w „Nowym Świecie”?

Indagowany odsuwa z niechęcią podaną paczkę papierosów. Dreczą go widok młodości.

— Ja? Nie byłem tam — mówi z wysiłkiem.

— Naprawdę? — kapitan daje znak Kubiakowi. — A może jednak? Ten pan — Obara wskazuje ruchem ręki przywołanego właśnie z sąsiedniego pokoju kelnera Kowalskiego — pamięta, że pilsiście miętówkę. Prawda, panie Kowalski?

— To on. Jakżem spojrzał na tę zalaną mordę, przypomniał mi się zaraz. Daleko drugiego takiego kizjora szukać — użył sobie kelner.

— No więc jak, Szalot? Byliście tam wtedy, czy nie? — teraz głos oficera brzmi ostro.

Tamten kiwa głową, usiłując podeprzeć się o biurko.

— Z kim?

c.d.n.

Studia drugiej kategorii?

Kto będzie uczył nasze dzieci

I znów to samo! Nowy rok szkolny — nowe dowody. Nowe dowody — stare i nowe prawdy. W miarę zbliżania się roku 1964, pierwszego roku realizacji reformy szkolnej, wciąż pozostaje aktualne pytanie: — no dobrze, a kto będzie uczył? Szkoły się buduje, i owszem. Jednakże szkopi polega na tym, że do klasy, nierzadko jeszcze zatłoczonej, musi przyjść nauczyciel. Ba, musi przyjść dobry nauczyciel. Tymczasem już dzisiaj potrzeba około 90 tysięcy — dobrych! — nauczycieli. Reforma nie byłaby reformą, nie miałaby najmniejszego sensu, jeśli nie stawiała nowej, zreformowanej szkole większych wymagań.

Inaczej: reforma stawia wymagania nauczycielowi, jeśli nie przede wszystkim nauczycielowi.

Ale oto w kraju ludzi uczących się, w kraju książy i powszechnej oświaty, może dojść do załamania się programu z powodu deficytu kadr nauczycielskich. W końcu trzeba zapytać: jak ciężar gatunkowy posiada owe 90 tysięcy? To dużo czy mało? Dla porównania: w roku 1961/62 szkoły zatrudniały 151 tysięcy nauczycieli. Na dokładkę zbliża się pierwsza potężna fala wyżu demograficznego.

Plenum oświatowe partii nie tylko akceptowało, ale i poparło swoim autorytetem koncepcję Studiów Nauczycielskich — zakładów kształcenia nauczycieli, w tym również jako zakładów dokształcania nauczycieli czynnych, na poziomie wyższym niż średni.

Ta koncepcja chociaż może niedoskonała, wyrosła z troski o szybkie zapewnienie kadr dla szkoły podstawowej. Obecny deficyt i wymagania, jutra żądają kompromisu. Trzeba kształcić szybko, a szybko znaczy metodą przyspieszoną. Ale dodatkowe trudności rosną od momentu, w którym trzeba uwzględnić element pt. młodzież, to znaczy kandydatów na nauczycieli. Bo tu zaczyna się prawdziwa łamigłówka.

Powiedzmy sobie wprost — Studia Nauczycielskie nie cieszą się popularnością wśród

młodzieży. Nie bez powodu na przykład Studium w Zielonej Górze czy Poznaniu drukuje w centralnych gazetach płatne ogłoszenia wtedy, kiedy wyższe uczelnie rozstrzygnęły już o przyjęciach na I rok. Nie bez powodu ogłoszenia przemawiają warunkami, domami studenta, wreszcie jakby taryfą ulgową. Odrzuconym przez wyższe uczelnie — Studia Nauczycielskie dają jeszcze szansę. Zresztą badania wykazały, że skład słuchaczy Studiów jest przypadkowy. Studia Nauczycielskie pozwalają przeżyć rok za stypendium gromadzą również relegowanych z uczelni.

Skromny, choć coraz bardziej liczny odsetek młodzieży wybiera ten zakład i tę pracę świadomie, zgodnie z powołaniem czy predyspozycjami. Stąd słowa dyrektora departamentu kształcenia kadr Ministerstwa Oświaty — Wojtyńskiego (Toruń). Zjazd dyrektorów SN, 1962) — „...nie myślcie koledzy, że będzie przychodzić do nas najlepsza młodzież...” należy raczej potraktować jako swiego rodzaju urzędową instrukcję. Śmiało twierdzić, że na tym polega główny dylemat na obecnym zakręcie szkolnym.

Zadanie likwidacji deficytu narzuca szereg konieczności. Primo — koncepcję szybkiego kształcenia nauczycieli. Secundo taryfę ulgową dla kandydatów. Bo matura maturze nierówna. W tej zaś sytuacji każdy kandydat jest dobry. Dla każdego Studium Nauczycielskie otwarte.

A z drugiej strony, czy tak musi być?

Twierdzą, że nie. Studia Nauczycielskie, jako zakłady kształcenia nauczycieli mogą spełnić przypisaną im rolę ale pod określonymi warunkami. W rekrutacji młodzieży nie są decydującą przeszkodą wszelkiego rodzaju mity: „bodałbyś cudze dzieci uczyć!”, „jak nie będziesz się uczył — pójdziesz na nauczyciela...”, czy mała atrakcyjność finansowa zawodu. Mogą się te trzy elementy nakładać, mogą kierować decyzjami młodzieży, mogą młodzież odstraszać, ale tylko do czasu. Trzeba podjąć wszystkie niezbędne i możliwe kroki, by z tego wykształcenia wyższego niż średnie uczy-

nić wykształcenie w pełni wartościowe, wykształcenie dające nie tylko rzeczywistą wiedzę, ale i poczucie stabilności życiowej. Nic przecież w gruncie rzeczy nie stoi na przeszkodzie uregulowaniu statusu Studiów Nauczycielskich.

Przed wszystkim wszelkie uniwersyteckie wydziały pedagogiczne muszą honorować dyplom SN, jako podstawę do rozpoczęcia zawodnych studiów na III roku. Inaczej dwa lata pracy w SN zawsze będą zmarnowane. Jest to warunek sine qua non egzystencji SN i warunek determinujący stosunek młodzieży do SN. Nic tak nie zniechęca jak brak realnych perspektyw. Bo też nie można dzisiaj, w kraju wyższych uczelni, w którym tylko dyplom uczelni akademickiej coś znaczy — lansować pozornego wykształcenia, nawet jeśli taką politykę wyznacza aktualna sytuacja. Myśląc realistycznie, młodzież trudno złapać na blask pozorów.

A dalej:

Jeżeli kształcenie nauczycieli uważamy za pierwszoplanowe zadanie — nie można dopuszczać, nie można świadomie stwarzać w SN warunków pracy i nauki drugiej kategorii. Myślę o złych lub bardzo złych warunkach mieszkaniowych w tzw. Domach Studenta, myślę też o marnym w różnych SN żywieniu młodzieży. Po prostu w tej dziedzinie trzeba być konsekwentnym. Sytuacja materialna słuchaczy SN wymaga natychmiastowej interwencji, zdecydowanej poprawy. Warunki nauki po prostu odstrasza młodzież.

Jest jeszcze inny kompleks zagadnień. Kto uczy, co uczy, jak uczy w SN? W sumie — skoro powiedziane zostało SN — trzeba też powiedzieć „odpowiedzialność” i „dobra robota”.

JERZY KOCHAŃSKI

Od września

Spółeczni inspektorzy ruchu

Niedawno „Głos” informował o projekcie powołania społecznych inspektorów ruchu drogowego, którzy pomagiliby funkcjonariuszom MO w zwalczaniu anarchy na szosach.

Projekt ten — jak nas informuje Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu — najprawdopodobniej we wrześniu br. doczeka się realizacji. MO przeprowadza obecnie rekrutację kandydatów na społecznych inspektorów. Kandydaci zgłaszają się sami lub też typowani są przez takie instytucje, jak LPŻ, PZMoT, PKS itp.

Kto może zostać społecznym inspektorem? Funkcję tę będą pełnić działacze posiadający odpowiednie wykształcenie fachowe i mający możliwość korzystania z samochodu. Każdy inspektor posiadać będzie legitymację, znaczek, tarczę do zatrzymywania pojazdów. Działalność inspektorów, to kontrola pojazdów, wytykanie stwierdzonych uchybień i sporządzanie zawiadomień do kolegów o-rzekających.

Kiedy na naszych szosach pojawią się społeczni inspektorzy ruchu — to już zależy od zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. (ak)

40 - lecie schroniska

Tego lata mija 40 rocznica założenia pierwszego polskiego schroniska na Stożku w Beskidzie Śląskim. Było to pierwsze schronisko, które wycieczkowiczom polskim otwierało drogę do piękna tych gór i umożliwiała zorganizowaną turystykę żywiołu polskie go. Dzień otwarcia schroniska w 1922 roku był potężną manifestacją polskości na tych ziemiach, gdzie wówczas działały silne niemieckie związki turystyczne. (ZAP)

sport • sport • sport

Niedziela sportowa na świecie

Duży sukces odniosła dwójka naszych kajakarzy Zieliński i Kaplański, która na międzynarodowych regatach w Essen zajęła II miejsce za doskonałymi Węgrami Szoeloe-sim i Fabianem. W dwójkach ko-biecznych Polki były piąte, a w wyścigu czwórek Polacy uplasowali się na IV miejscu.

W Ufie odbyły się kolejne międzynarodowe zawody żużlowe. Zwyciężył Plechanow przed Samorodowem, obaj ZSRR. Dalsze trzy miejsca zajęli Polacy Suchecki, Kępa oraz Tkocz.

Zwycięzcą strefy amerykańskiej Pucharu Davisa został Meksyk, który w meczu z Jugosławią prowadził 3:0.

Na torze regatowym w Grünau koło Berlina zakończyły się wieloletnie mistrzostwa Europy w konkurencjach kobiecych. W 5 finałach startowała tylko jedna żółta polska, dwójka podwójna, która zajęła ostatnie, piąte miejsce. Trzy tytuły zdobyły osady ZSRR, jeden Rumunia a w jedynkach najlepszą była Postłova (CSRS).

Historia się powtarza

W drugim dniu straciliśmy 27 punktów

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne Polska — Federacja Rosyjska rozgrywane w Warszawie przy świetle reflektorów, były piękną i emocjonującą imprezą. Powtórzyła się historia sprzed dwóch tygodni z meczu Polska — Anglia. Po pierwszym dniu pełnym triumfów, w drugim przyszły porażki. W niedzielę nasi reprezentanci wygrali zaledwie 2 spośród 10 konkurencji. Ostatecznie w punktacji ogólnej zwyciężyła RFRR 165:161. W konkurencjach męskich Rosjanie wygrali 107:102, a mecz drużyn kobiecych zakończył się niespodziewanie zwycięstwem Polek 59:58.

Bardzo ciekawą konkurencją drugiego dnia meczu był pojedynek dyskobolii, dwóch byłych rekordzistów świata Piątkowskiego i Trusieniewa tym razem lepszy okazał się Rosjanin, rewanżując się za porażkę poniesioną przed 3 tygodniami podczas Festiwalu w Helsinkach.

Słowa uznania należą się naszemu młodemu tyczkarzowi Sokolowskiemu. Skok o tyczce był jedną z najbardziej denerwujących konkurencji. Wyniki decydowały tu bowiem o ostatecznym rezultacie meczu. Fatalnie rozpoczął Krzesiński, który nie zdołał pokonać nawet pierwszej wysokości 4 m i w związku z tym nie został sklasyfikowany.

Rekompensatą za porażkę drugiego dnia meczu było zwycięstwo naszych zawodniczek. Wygrana 59:58 z silną reprezentacją RFRR — to jeden z największych sukcesów polskiej drużyny kobiet na przestrzeni ostatnich lat. Nasze lekkoatletki walczyły z wielką ambicją i w zasadzie cały zespół zasługuje na słowa uznania.

Dramatyczny przebieg miała ostatnia konkurencja meczu ko-biet — skok wzwyż. Od wysokości 155 cm Biedowa pozostała sama w walce z reprezentantkami RFRR. W tym trudnym i nerwowym pojedynku rekordziska Polski spisała się znakomicie. Wysokość 163 przeszła w pierwszej próbie, podczas gdy Kostenko odpadała na tej wysokości, a Czenczik zdołała ją pokonać dopiero w trzecim skoku. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła Czenczik przed Biedową — obydwie po 166. Świętna postawa Jarosławy Biedowej przyniosła zwycięstwo naszej reprezentacji kobiecej 1 punktem.

A oto wyniki drugiego dnia:

MĘŻCZYZNI

200 m 1) Foik (Polska) — 21,2, 2) Poltiko (RFRR) — 21,6, 3) Prochorowski (RFRR) — 21,8, 4) Kaniński (Polska) — 21,9.
400 m ppl. 1) Czewyczalow (RFRR) — 51,2, 2) Kiurłow (RFRR) — 52,0, 3) Makowski (Polska) — 52,2, 4) Kumiszczew (Polska) — 52,8.
800 m 1) Bułyszew (RFRR) — 1:54,4, 2) Baran (Polska) — 1:54,4, 3) Worobiew (RFRR) — 1:56,2, 4) Lipkowski (Polska) — 1:56,3.
3 km z przeszkodami 1) Panamarjow (RFRR) — 8:53,2, 2) Chro-mik (Polska) — 8:54,2, 3) Jewdokimow (RFRR) — 8:57,2, 4) Motyl (Polska) — 8:58,8.
10.000 m 1) Zacharow (RFRR) — 29:28,8, 2) Huzin (RFRR) — 29:28,8, 3) Ożóg (Polska) — 30:10,0, 4) Kierle-wicz (Polska) — 30:13,2.
4 x 400 m 1) Polska — (Swatowski, Kowalski, — Gierajewski, Kluczek) 3:09,9, 2) RFRR — (Czewyczalow, Kriunow, — Bułyszew, Worobiew) 3:12,3.

„Koziółki“

2 — 3 — 10 — 17 — 28

Toto-Lotek

Bobsleje — 1, dżudo — 7, siatkówka — 35, szermierka — 40, trójskok — 43, żeglarsstwo — 48 (dysk. dod. hokej na lodzie — 9).

Lech awansował do grona najlepszych

W III lidze tylko Olimpia bez porażki

Piłkarze ekstraklasy zakończyli ciężki tydzień. Inaugurując rozgrywki I-ligowe w ciągu ośmiu dni każda z drużyn musiała stoczyć po trzy, trudne pojedynki.

W dniu rozpoczęcia mistrzostw 1962/63 r. pierwszoligowcy wykazali jeszcze wakacyjną formę. Napastnicy zadowolili się strzele-niem zaledwie 15 bramek. W drugiej kolejce było niewiele lepiej, 16 razy musieli kapitulować bramkarze. Pełnego wigoru nabrali napastnicy w ostatniej kolejce. 34 bramki w siedmiu meczach jednej niedzieli zdarzają się rzadko. Z tego winien być chyba zadowolony Kapitan Związkowy PZPN Cz. Krug, który ma trudności z dobraniem silnej piątki napastników do meczu Polska — Węgry (2 września br.) w Poznaniu.

Własne boiska i publiczność są wielkim sprzymierzeńcem gospodarzy w rozgrywkach. Nie stanowi to jednak reguły. Ostatniej niedzieli Górnik Zabrze rozniósł

stołeczną Gwardię 7:1 na jej własnym terenie, Zagłębie zwyciężyło 3:0 Pogoń w Szczecinie a Legia — Ruch 2:0 na Śląsku. Zwycięstwa wobec własnej widowni odnieśli: Lech z Lechią 3:0, Odra z Wisłą 3:2, Polonia z Arkonią 6:1 i Stal z ŁKS 3:0.

LECH NA CZWARTYM MIEJSCU

Dobrych piłkarze wystąpili bez kontuzjowanego Polowczyka, za to z Kaczmarkiem na lewym łączniku, 15 tysięczna widownia z zadowoleniem przyjęła przekonujące zwycięstwo swojej jedenastki 3:0 uzyskane po żywej, ciekawej i skutecznej grze. Bramki zdobyli: Karbowski z rzutu karnego (za sfaulowanie Jakubowskiego) oraz Gogolewski i Kaczmarek,

TABELA

1. Górnik Z.	3	6	11:1
2. Polonia Bytom	3	6	10:2
3. Legia	3	5	5:0
4. Lech	3	4	5:2
5. Ruch	3	4	5:4
6. Lechia	3	4	2:3
7. Zagłębie	3	3	6:4
8. Stal	3	2	3:3
9. Wisła	3	2	4:5
10. Odra	3	2	3:5
11. Pogoń	3	2	5:8
12. Arkonia	3	1	3:9
13. Gwardia	3	1	2:10
14. ŁKS	3	0	1:9

Lech zmierzy się w najbliższą niedzielę w Krakowie z Wisłą, a Górnik Zabrze gości będzie bytomską Polonię.

OLIMPIA UMACNIA ROZCZĄCĘ PRZODOWNIKA

Tylko jeden z 16 zespołów walczących o mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej, kroczy bez porażki. Jest nim Olimpia, która w Kępnie pokonała KKS 2:0. Mo ona w najbliższym sąsiedztwie Zjednoczonych, którzy zremisowali z Polonią Poznań 1:1 i Grunwald, który także zremisował z Calisią 2:2.

Ostatniej niedzielą uzyskano jeszcze dalsze trzy remisy: Promień Opalenica — Sparta Szamotuły 2:2, Górnik — Lech II 1:1 i Polonia Nowy Tomyśl — Włóknarz 0:0. Wysokie zwycięstwo odniosła w Chodzieży Warta, pokonując Polonię 6:0. Leszczyńska Polonia poprawiła swoją lokatę dzięki zwycięstwu nad Dyskobolą 1:0.

TABELA

1. Olimpia	3	6	16:5
2. Zjednoczeni	3	5	7:3
3. Grunwald	3	5	6:2
4. Calisia	3	4	12:2
5. Warta	3	4	8:2
6. Polonia L.	3	4	6:5
7. Sparta Szam.	3	4	5:4
8. Włóknarz	3	3	4:2
9. Lech II	3	3	3:3
10. Polonia Pozn.	3	3	4:10
11. Promień	3	2	4:5
12. KKS Kępno	3	2	3:5
13. Górnik	3	1	1:5
14. Polonia Chodz.	3	1	4:13
15. Polonia N. T.	3	1	1:12
16. Dyskobolia	3	0	4:8

do redaktora

S/Y „Wielkopolska“ wypływa w rejs

Przygotowania S/Y „Wielkopolska“ do wyjścia w dziewięć rejsów są na ukończeniu. Po próbnym, dwudniowym rejsie stocznia dokonała jeszcze szeregu przeróbek i ulepszeń. Mo że zechce Pan wykorzystać na łamach zdjęcie z próbnego rejsu na zalew. Na I planie kpt. jachtu Zbigniew Jaszcak, ja — przy obsłudze szotów bezarna. Łączę pozdrowienia.

Wypływamy 21. VIII. 62.

Leszek Prorok



Na mecie para bohaterów sobotniego biegu na 5 km — Zimny i Boguszewicz.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Nadzieja” Ostrów Wlkp., ul. Raszkowska 60 zatrudni zaraz kierownika spółdzielni. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub techniczne wzgl. średnie wraz z odpowiednim stażem pracy. K7790

Murarzy - tynkarzy do robót elewacyjnych na miejscu — przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu**, ul. Woźna 11. Wynagrodzenie akordowe wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K7842

Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Baltycka 52 — zatrudnia zaraz: inżynierów - mechaników, st. techników - mechaników i technologów do działań: gł. technologia, gł. mechanika, produkcji i szkolenia zawodowego, kasjera (kasjerkę), tokarza, frezerów, elektryków z III kat. BHP, ślusarzy oraz instruktorów szkolenia praktycznego w zawodzie tokarsko-ślusarskim. Dowóz pracowników autobusem z zakładowym. K8067

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Jabłoni, pow. Wolsztyn przyjmie zaraz do pracy 2 piekarzy. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K8091

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Baza i Warsztaty w Poznaniu, ul. Drużkowska — **Dzielnica Podolany**, zatrudni natychmiast do pracy w Poznaniu, pracowników miejscowych, ewentualnie dojeżdżających do 30 km o następujących specjalnościach:

1. tokarzy;
2. ślusarzy maszynowych kwalifikowanych względnie przyuczonych;
3. monterów samochodowych kwalifikowanych;
4. blacharza samochodowego;
5. spawacza acetylenowego;
6. elektryka samochodowego;
7. uczniów w zawodzie ślusarza i tokarza;
8. kierowcę z III kat.

Warunki pracy zgodnie z obowiązującym układem zbiorowym pracy pracowników Związku Transportowców i Drogowców w zależności od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy w zawodzie. K8069

Cukrownia „Witaszyce” w Witaszycach, pow. Jarocin — zatrudni od 25 września br. na okres bieżącej kampanii buraczanej (od 3-4 miesięcy) pracowników umysłowych w charakterze wagowych, pomocników wagowych i procentmistrzów. Wysokość wynagrodzenia ustalona zostanie według taryfikatora plac obowiązującego w przemyśle cukrowniczym. Wnioski o przyjęcie do pracy z przebiegiem dotychczasowego zatrudnienia i życiorysem należy przysłać pod adresem Cukrowni. K8136

- Księgowe,
- kierownika finansowego na pół etatu na ograniczony okres,
- magazyniera mat. odp. na pół etatu,
- referenta magazynowego oraz pracowników fizycznych,

zatrudni **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem**, Poznań, Stary Rynek nr 53/54 (wejście z ulicy Świętosławskiej). K8231

KURSY

RADIO - TELEWIZYJNE, KRESLEN TECHNICZNYCH I II stopnia oraz JEZYKÓW OBCYCH rozpoczyna się we wrześniu 1962 r. ZAPISY PRZYJMUJE: TOWARZYSTWO KRZEWIEŃ WIEDZY PRAKTYCZNEJ W POZNANIU, ul. Lampego 7 — telefon 14-45. K7965

„Społem” ZSS Zakład Produkcji i Usług Technicznych w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 2 — przyjmie zaraz następujących pracowników: głównego mechanika — z średnim wykształceniem technicznym, 3 lata praktyki; technika (drzewiarza) — z średnim wykształceniem technicznym, 3 lata praktyki; technika - mechanika — z średnim wykształceniem technicznym, 3 lata praktyki; technika (drzewiarza lub mechanika) — z średnim wykształceniem technicznym na staż pracy; księgową — z średnim wykształceniem ekonomicznym i praktyką w księgowości. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Organizacji w miejscu. K8017a

Kwalifikowanych malarzy do prac akordowych na terenie miasta Poznania oraz kandydatów na uczniów w zawodzie malarskim z ukończoną szkołą podstawową, poszukujemy od dnia 1. IX. 1962 r. Zgłoszenia osobiste z świadectwami pracy przyjmuje **Spółdzielnia Pracy Malarzy w Poznaniu**, ulica Chudoby 22/23. K8141

— Głównego księgowego,
— kierownika zakładu stolarskiego,
— technika branży spożywczej,
zatrudnia **Gostynskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Gostyniu** poznańskim. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka zawodowa. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla pracowników Państwowego Terenowego Przemysłu Drzewnego. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 1 września 1962 r. Dyrekcja Gostynskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Gostyniu, ul. Feliksa Dzierżyńskiego nr 4. K8192

Murarzy - malarzy, względnie **przyuczonego pracownika** w tym zawodzie — przyjmie zaraz **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie**, ul. Poznańska 69. K8201

Tokarzy, szlifierzy, murarzy na prace sezonowe oraz **pracownika fizycznego** do magazynu — zatrudnia zaraz **Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich**, Poznań, Marcełińska 18. K8203

Inżyniera względnie **technika** instalacji sanitarnej na stanowisko kierownika robót wodno-kan. i c. o., inżyniera względnie technika instalacji sanitarnej na stanowisko technika normowania z co najmniej czteroletnim stażem pracy w wykonawstwie, znającym zakres bezetowania oraz fakturowania — monterów instal. c. o., spawaczy acetylenowych, monterów c. o. i wodno-kan., spawaczy acetylenowych, izolatorów, uczniów w zawodzie instalacji c. o., wodno-kan. oraz blacharstwa budowlanego (warunek: ukończonych 16 lat i 7 kl. szkoły podstawowej) przyjmie natychmiast **R. S. P. Instalacyjno-Blacharsko-Ogrzewnicza**, Poznań, ulica Dzierżyńskiego 39, telefon 92-48. Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami w Spółdzielczości Pracy. Wnioski wraz z życiorysem, odpisami świadectw i książeczek czeladniczych kierować pod wskazanym wyżej adresem. K8210

✠
Dnia 19 sierpnia 1962 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i najtrojski mąż, przeżywszy lat 55, sp.
Paweł Schiefelbein
Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W nieutulonym smutku pogrążona
ZONA
Poznań, Chwiałkowskiego 18.

✠
Dnia 18 sierpnia 1962 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 57, sp.
Karol Modzelewicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z SYNAI I RODZINA
Poznań, Al. Marcinkowskiego 3. 16598g

Dnia 18 sierpnia 1962 r. zmarł nasz pracownik
Karol Modzelewicz
W Zmarłym straciłmy dobrego, sumiennego oraz obowiązkowego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16,15 na cmentarzu na Junikowie.
Rada Zakładowa POP Pracownicy Kierownictwa
WOJEWÓDZKIEGO INSPEKTORATU
PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI HANDLOWEJ
W POZNANIU 16622g

Dnia 18 sierpnia 1962 r. zmarł nasz pracownik
Karol Modzelewicz
W Zmarłym straciłmy dobrego, sumiennego oraz obowiązkowego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16,15 na cmentarzu na Junikowie.
Rada Zakładowa POP Pracownicy Kierownictwa
WOJEWÓDZKIEGO INSPEKTORATU
PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI HANDLOWEJ
W POZNANIU 16622g

Dnia 18 sierpnia 1962 r. zmarł nasz pracownik
Karol Modzelewicz
W Zmarłym straciłmy dobrego, sumiennego oraz obowiązkowego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16,15 na cmentarzu na Junikowie.
Rada Zakładowa POP Pracownicy Kierownictwa
WOJEWÓDZKIEGO INSPEKTORATU
PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI HANDLOWEJ
W POZNANIU 16622g

Unieważnia się

zezwoleń (koncesję) wydaną przez Prezydium D. R. N. Stare Miasto dla baru „Pionier” podległego Dyrekcji P. Z. G. — Restauracja.
Powyższa koncesja uległa zniszczeniu podczas remontu baru. K8274

Praca

Gospośia najchętniej dochodząca potrzebna. Dobre warunki. Dworkowa 14 m. 3, przy Al. Wielkopolskiej, po godz. 19. 16618g

Chalupniczkę bardzo akurata na odzież dziecięcą przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16274g.

Tapicer przyjmie przeróbki mebli wyszlifowanych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16274g.

Czajnika względnie czajniczkę przyjmie zaraz na dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16309g.

Kapłusznika lub marszantkę zatrudni na dogodnych warunkach zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16309g.

Potrzebna dziewczyna lub samotna kobieta do pracy w gospodarstwie. Wojciech Karwatka, Murkowie, poczta Lipno, pow. Leszno. 15922p

Nauka

Języki obce wyklada profesor Maria Romington. Sw. Józefa 5 m. 5. 16292g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczukówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 15557g

Kursy księgowości przemysłowej i handlowej oraz kursy podstaw księgowości z obsługą maszyn biurowych organizuje Stowarzyszenie Księgowych. Zgłoszenia: Technikum Gospodarcze, Poznań, Śniadeckich 54/58, III piętro, codziennie po sobota, godz. 16-18. K7627

Kupno

150 kurek „leghorn” z marca — kwitnia kupię. Karnecki, Jankowo Dolne k. Gniezna. 16281g

Sprzedaż

Sprzedam pianino. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16254g.

Sprzedam nową Syrenę 102, ul. Matejki 5 m. 18, godz. 16-18, dzwonić 2 razy. 15948g

Rewolwerówka, tokarnia lekka, balans, gwintowniki, narzynki, rozwiertarki, wiertła do metalu i inne używane narzędzia sprzedam okazjnie. Informacji udzieli: Skład Wyrobów Żelaznych, Poznań, ul. Wrocławska 23. 16064g

Młoda pani po studiach poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16275g.

Na pokój przyjmie dwie osoby. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16279g.

Zamienie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką (komfort) na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16270g.

Przyjmę uczennice na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 15034g.

Spokojna studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16269g.

Zamienie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką (komfort) na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16270g.

Przyjmę uczennice na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 15034g.

Spokojna studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16269g.

Zamienie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką (komfort) na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16270g.

Przyjmę uczennice na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 15034g.

Spokojna studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16269g.

Zamienie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką (komfort) na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16270g.

UWAGA!

Posiadacze długopisów

M.H.D. Artykułami Użytku Kulturalnego

powołał w ramach usług punktu napełniania długopisów w następujących sklepach papierniczych w Poznaniu:

ulica Dąbrowskiego 4 ulica Dzierżyńskiego 106
Stary Rynek 50 (przy Ryнку Wildeckim)
ulica Kraszewskiego 4 ulica Głogowska 41
ulica Kantaka 5

Cena za napełnienie wynosi 5.— zł (tusz zagraniczny). Napełnienie następuje odwrotnie przez wymianę wkładu — w wypadku nietypowego długopisu w 2 dniach.

Sklepy przy: Starym Ryнку, Głogowskiej i Kantaka przyjmują również zlecenia z instytucji i zakładów pracy. K8148

Przetargi — Komunikaty

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229 — ogłasza przetarg na roboty elewacyjne następujących obiektów:

1. budynki mieszkalne przy ul. Długosza 24ab, 24cd i 30ab o powierzchni tynków ca 3230 m²;
2. Ośrodek Zdrowia — Ugory, powierzchnia tynków ca 500 m²;
3. budynek mieszkalny Galla A o powierzchni ca 3100 m²;
4. budynek mieszkalny ul. Gorczyckiego o powierzchni ca 700 m².

Termin wykonania prac 25 października 1962 roku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 sierpnia br., o godz. 10 w siedzibie tut. Przedsiębiorstwa. Termin składania ofert 29 sierpnia 1962 r. Słup kosztorysów do wglądu w Dział Kalkulacji i Umów tut. Przedsiębiorstwa. Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8258

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murowanej Goślinie, ogłasza przetarg na wykonanie urządzeń i prac malarskich w sklepie z artykułami do produkcji rolnej. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 30. VIII. 1962 r. Szczegóły odnośnie wykonania robót zainteresowanym podać dział zaopatrzenia Gminnej Spółdzielni. K8223

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, samodzielnie, parter, śródmieście na pokój z kuchnią, śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16282g.

Pokój z kuchnią, lub bez wyposażony do 30.000 zł. w Poznaniu, kupi rencistka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16282g.

Uczniów technikum, studentów przyjmie na pokój, śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16286g.

Wzajemne na pokój uczennice ze szkoły średniej. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16304g.

Sprzedam tanio 5/4 ha dobrej ziemi w Wyto-mysli, pow. Nowy Tomys. Informacje: Poznań, Skalna 9 (Górczyn). 16296g

Puszczykowie — parcie 2100 m² sprzedam. Warszawa, Nowolipie 22a, Józefowicz. K8282

Willa pełnokomfortowa, wyliczona, pięciopokojowa, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, ogród, 550.000 zł willa czteropokojowa, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, ogród 350.000 zł, przy trasie Grunwaldzkiej, sprząda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 16681g

Sprzedam pilnie pół wili z wolnym mieszkaniem w najpiękniejszej dzielnicy Gniezna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16259g.

Sprzedam 1/4 ha ziemi na dającą się na ogrodnictwo z rozpoczętą budową domu, blisko Ostrowa Wlkp. T. Kołodziej, Rabczyn, pow. Ostrow Wlkp. 16263g

Sprzedam połowę kamienicy lub zamienie na samochód (nowy). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16266g.

Kupię domek jednorodzinny, wolne mieszkanie w Poznaniu, peryferia, do Poznania, sprzedam. 70.000 zł. Edmund Czarny, Helmańska 36 m. 4. 16267g

Zgubiono przepustkę zakładową wydaną przez „Tonsil” — Wrzesnia na nazwisko Andrzej Kretkowski. 15916p

Kto znalazł w tramwaju „Jedenastka” pozostawioną torce z okularami, piórem, ołówkiem, proszony jest o zgłoszenie tel. 84-711, od godz. 16. 16452g

Zgubiono przepustkę zakładową wydaną przez „Tonsil” — Wrzesnia na nazwisko Andrzej Kretkowski. 15916p

Kawaler na stanowisku, dobrze sytuowany z mieszkaniem w Poznaniu, zapozna skromną pannę z wykształceniem średnim, w wieku 23-28 lat w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16308g.

Wspólnika do zakładu cukierniczego poszukuję. Dwa punkty sprzedaży. Wiadomość: Łódź, ulica Rajska 6 m. 7, Zdzisława Trzepakowska. K8189

Matrymonialne
Panna posiadająca własny nowy dom poznańską mieszkankę lat 30-35. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16276g.

Kawaler na stanowisku, dobrze sytuowany z mieszkaniem w Poznaniu, zapozna skromną pannę z wykształceniem średnim, w wieku 23-28 lat w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16308g.

Kawaler na stanowisku, dobrze sytuowany z mieszkaniem w Poznaniu, zapozna skromną pannę z wykształceniem średnim, w wieku 23-28 lat w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 16308g.

Stanisław Kmiecik

mistrz piekarski,
odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp.

W Zmarłym straciłmy dobrego, sumiennego i obowiązkowego pracownika i kolegę. Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16 na cmentarzu w Owinskach.

Pracownicy Rada Zakładowa Zarząd
GMINNEJ SPÓŁDZ. „SAMOP. CHŁOPSKA”
W CZERWONAKU K8293

Joanna Majewska

z domu Borucka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 16,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CORKI, ZIĘCOWIE, WNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Parkowa 3. 16600g

Władysław Józefczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 sierpnia br., o godzinie 16 na cmentarzu w Starolecie.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

RADA ZAKŁADOWA P. P. L. P. N. „LAS”
PRACOWNICY PRZETWORNI I DYREKCJA „LAS” K8281

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Swierczewskiego 3, tel. 452-89. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-7

Sierpień
21
wtorek

Imieniny
Joanny,
Franciszki

Słońce:
wsch.: g. 5.43
zach.: g. 20.09

Teatr

OPERA — g. 19 — „Halka” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19.30 — „Anna Christie” — E. O. Neilla (gościnne występy Państwowego Teatru Ziemi Łódzkiej (koniec ok. g. 22))
Pozostałe teatry nieczynne

Kina

APOLLO — g. 13, 15.30, 18, 20.15 — „Et cetera pana pułkownika” — (franc.-włoski, 18 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Karmazynowy pirat” — (USA, 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Noce w Zoo” (NRF, 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Ręka w potrzasku” (argent.-hiszp., 18 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Czarne perły” (jugosl., 14 l.), g. 16, 18, 20 — „Biekitna strzala” (radz., 16 l.)
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Louis Armstrong” (USA, 12 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Długa noc 1943” (włoski, 16 l.)
KOSMOS — g. 19.30 — „Sluby kawalerskie” (radz., 14 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Tu radio Gilwice” (NRD, 14 l.)
MINIATURKA — g. 18, 20.15 — „Żołnierz i bohater” (NRF, 16 lat)
MUZA — g. 16, 18, 20 — „Garaz śmierci” (ang., 18 l.)
OSIEDLE — g. 18, 20 — „Niewidomy muzyk” (radz., 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Tragiczny zamach” (jugosl., 14 lat)
PRZYJAŻŃ — nieczynne
RIALTO — nieczynne
SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 — „Tańczymy wśród gwiazd” — (aust., 16 l.)
TECZA — nieczynne
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Jak się młody Noszty żenił” (wag., 14 l.)
WILDA — g. 11, 14, 17, 20 — „Rio Bravo” (USA, 16 l.)
WCZASOWICZ — nieczynne
WOJSKOWE — g. 17.30, 20 — „Alibi nie wystarcza” (CSRS, 18 l.)
WRZOS (Lubcz) — g. 20.15 — „Komedianty” (polski, 16 l.)
WRZOS (Mosina) godz. 17.15, 19.30 — „Pokój przychodzącemu na świat” (radz., 14 l.)

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Przerwa do godz. 17; 17.05 — ZSR; 17.35 — Koncert żywych; 18 — Tygodniowy tel. Red. Społ.; 18.10 — Radiostacja młodzież; 18.30 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 18.40 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Franciszek Liszt; „Hamlet” — poemat symfoniczny nr 10; 19.05 — Koncert Ork. PR; 20.26 — Sport; 20.30 — Festiwal Słuchowski Rozgłośni Wojewódzkich PR; 21.10 — Muzyka; 21.30 — Z nagrania Artura Schnabla; 22 — Gra Orkiestra Tan. p. dyrektora E. Czernego.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Konc. dla wcz. siołców; 8.25 — Przygody, podróże, egzotyka; 9 — Dla przedszkoli; 9.20 — Pogodny mel.; 9.30 — Przegląd prasy literackiej; 9.40 — Duet, sceny zespołowe z oper; 10 — „Jarmark cudów”; 11 — Muz. naszych przyjaciół; 12.45 — Publicystyka ekonomiczna; 13 — Kwiaty w mel. i piosence; 13.25 — „Ocalenie” odc. 57 powieści J. Conrada, przekład A. Zagórskiej; 13.45 — Zigmunt Noskowski: „Odgłosy pamiętkowe” — fantazja z tematów pol. pieśni narodowych; 14.45 — „Trzej komuniści” p. Z. Szczygielskiego; 15 — Radz. muz. filmowa; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Pogadanka sportowa St. Miklejewskiego pt. „Bukowiec żyje sportem”; 18 — Pół godziny przy pięknej muz.; 18.35 — Mówi Technika; 18.45 — Pół. piosenki; 19.05 — Muz. i aktualności; 19.30 — Rozmowy literackie; 19.45 — „W 100-lecie urodzin Debussy'ego” — aud. w oprac. Stefana Jarocińskiego; 21.27 — Sport; 21.40 — Piosenki kompozytorów polskich; 22 — Koncert muz. rozr.; 23 — Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 21, 23.30.

Telewizja

POZNAŃ: 18.10 — Program dnia (lok.); 18.15 — „Na półkach księgarskich” (W-wa); 18.25 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny (lok.); 18.55 — Film serijny produkcji austriackiej „Półwonne przygody” (lok.); 19.30 — Dziennik (Warszawa); 20 — Film dokumentalny produkcji francuskiej „Paryż 1900” (lok.); 21.30 — Program z cyklu „Wszyscy jesteśmy sędziami”

Czas nagli!

Na budowie Centralnego Domu Mody

Niejednokrotnie pisaliśmy już o budowie Centralnego Domu Usług „Roxany” przy ul. 27 Grudnia, o jego architekturze, przyszłych zadaniach funkcjonalnych i randze, jaką powinien mieć w mieście Targów. Od dłuższego czasu poznaniacy (i nie tylko oni) zadają sobie pytanie, jak długo jeszcze trwać będzie budowa tego prawdziwego kombinatu usług krawiecko-kuśnierskich, kiedy Dom Mody otworzy swe podwoje?

Mała wyprawa na budowę „Roxany” utwierdziła nas w przekonaniu, że nie wszystko jest tam tak, jak być powinno.

Na zaplanowaną w robotach budowlanych na ten rok kwotę 2.600 tys. zł. do końca lipca przerobiono 1.594 tys. zł. pozostaje więc jeszcze przeszło 1 mln. zł. Tynki wewnętrzne wykonano w około 100 procentach, instalacje elektryczne w 90 proc. Na dwóch klatkach schodowych kładzie się lastriko. Na parterze wmontowano frontowe ramy okienne. Ukończono instalację centralnego ogrzewania. W części administracyjnej i produkcyjnej założono już drzwi i okna. Do wykonania pozostają jeszcze parapety okienne, posadzki z ksyolitu, ogólny wystrój wewnętrzny — malowanie, instalacja lamp, wyłączników, montaż wind — osobowej i towarowej, zamontowanie ram oraz oszklenie frontowych gablot itp.

Według ostatniego harmonogramu z 9 bm. potwierdzone.

Pocztówki z zagranicznych wojaży

Pierwsza ma pieczęć z napisem „Kladno” i obok niej znaczek pocztowy czeskosłowackiej. Napisał ją do naszej redakcji członkowie Chóru Męskiego „Arión” przy Wojewódzkim Domu Kultury, bawiący od kilku dni — o czym donosiliśmy — na tournée po Czechosłowacji. Sam widoczek na pocztówce przedstawia Hradczany w Pradze.

Serdeczne pozdrowienia przysłali nam i naszym Czytelnikom uczestnicy wycieczki harserskiej, przebywającej w NRD. Grupa hercerzy wielkopolskich przebywa w malowniczej okolicy Cottbus. Pod pozdrowieniami naliczyliśmy 14 podpisów.

Za pamięć dziękujemy autorom obu pocztówek, zarówno w imieniu Czytelników, jak i naszym własnym. A ponadto — pierwszym nadawcom życzymy licznych sukcesów, drugim — przyjemnych wakacji do końca ich trwania na ziemi NRD. (c)

INFORMUJEMY

Liga Przyjaciół Żołnierza, Klub Motorowy Stare Miasto organizuje kurs dla posiadaczy rowerów i motorowerów oraz kurs dla kierowców na motocyklowe — samochodowe amatorskie prawo jazdy. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Klubu, ul. Niezłomnych 1, pokój 2, tel. 20-21, 529-68, 522-54, udzielając również wszelkich informacji.

Klub Turysty PTTK zaprasza na wycieczkę krajoznawczą na trasie Kobylnica — Uzarzewo w środę 22 bm. o g. 13.30. Zbiórka uczestników na Dworcu Zachodnim z biletem wycieczkowym do Kobylnicy. Wyjazd o godz. 13.49.

W związku z pracami eksploatacyjnymi 22 bm. w godz. od 7.30 — 1.30 nastąpi wyłączenie prądu w dzielnicach Krzyżowniki i Smochowice.

(W-wa); 22.30 Ostatnie wiadomości — (W-wa).

Wystawy

BWA — Arsenał — Stary Rynek — „Indywidualna wystawa malarstwa Floriana Lewandowicza — czynna w godz. od 10—18,

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04

APTEKI:

Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53, Staroleśka 79 (tylko dyżur nocny), Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

go przez inwestora i wykonawcę, tj. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa nr 2, roboty budowlano-montażowe łącznie z elewacją zewnętrzną zakończone zostaną do 31 października br.

Jak nas poinformowali: dyr. techniczny „Roxany”, St. Sztaba i kierownik budowy, inż. Turowski, największy kłopot z planowym prowadzeniem tzw. frontu robót sprawiały i sprawiają nadal (z powodu wad projektowych) stalowe okna dla całego gmachu. Już w 60 roku wyonili się trudności ze znalezieniem wykonawcy skomplikowanych (po co?) ram okiennych, brakowało też stali profilowej.

Po wielu taratach zamówienie na okna zdołano ulokować dopiero na początku br. w warsztatach Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Wągrowcu. Absolwenci szkoły przystąpili do mozolnej pracy. Okna stopniowo przywożono do Poznania i rozpoczęto ich montaż. Ale czas nieubłaganie upływał. Z powodu braku okien ograniczono roboty wewnętrzne. Powstała obawa, że oddanie obiektu do użytku opóźni się o dalszych kilka miesięcy. W rezultacie wykonawca musiał skierować na budowę dodatkową brygadę ślusarzy, która zajęła się wykonywaniem głównych elementów okien na miejscu (czy nie można było o tym pomyśleć wcześniej? — przyp. autora).

Jakie istnieją wobec powyższego realne szanse, by Centralny Dom Usług przygotować do otwarcia na 27 grudnia br.?

Wybraliśmy się do Wągrowca. Zastępca kierownika warsztatów, Józef Kalek, zapewnił, że zarówno instalatorzy jak i młodzi absolwenci dołożą wszelkich starań, by resztę, tj. 20 okien oraz detale do montowanych w Poznaniu wykonać jak najszybciej (do 15 września). Istotnie trzeba przyznać, że młodzi ślusarze wągrowieccy nie zasypiają gruszek w popiele.

Wydaje się jednak, że na samej budowie jest jeszcze wiele prac, które można by wykonywać bez oglądania się na zamontowanie wszystkich okien (zwłaszcza w tych pomieszczeniach, które posiadają już oszklenie okna). Od zespołowego wysiłku wykonawcy i inwestora i sprawnej organizacji zależeć będzie czy termin otwarcia Domu Mody ponownie nie zostanie przesunięty.

Ważne dla emerytów rencistów i inwalidów

Z dniem 1 maja br. Oddział Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, poprzednio Związek Inwalidów Pracy w Polsce, Oddział w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 20, został zlikwidowany, a członkowie tego Oddziału zostali przejęci przez Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Mińska 5. Związek ten prosi obecnie członków o uregulowanie zaległych i bieżących składek w biurze przy ulicy Mińskiej.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że Oddział Miejski Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przy ul. Mińskiej 5, na podstawie podziału zakresu działania Oddziałów Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Poznaniu, przyjmuje nowych członków z Grunwaldu i Jeżyca. Rencistów i mających ważne orzeczenie inwalidzkie z zaliczeniem do jednej z trzech grup inwalidzkich, przyjmuje się codziennie w godz. od 9 do 12.

Wszyscy członkowie Oddziału Związku mogą również przystąpić do Kasy Pośmiertnej, która istnieje przy Oddziale Związku. Poza tym członkowie mogą korzystać z ulgowych wczasów na prawach członków związków zawodowych oraz z pomocy prawnej.

nięty — tym razem już na rok przyszedł. Przedsiębiorstwa wykonujące urządzenia wewnętrzne — meble itp. a więc Poznańskie Zakłady Drzewne P. T., Spółdzielnia Metalowców „Pokój” i Spółdzielnia Stolarska w Lesznie obiecują dostarczyć je na czas. Wszystko okaże się w praktyce. (Jot)

Decyzja ostateczna?

Dużo miejsca na szpaltach gazet zajmował niedawno problem znalezienia punktów postojowych dla taboru samochodowego MPK. Z braku odpowiedniej ilości garaży, autobusy parkowały pod gołym niebem, m. in. na placu przy ul. Zwierzynieckiej (obok naszej drukarni). Prowizorka ta nie rozwiązywała sprawy, a dla mieszkańców okolicznych bloków była nader uciążliwa. Głośne rozmowy obsługi, prowadzone do późnych godzin nocnych, wzdużające się do mieszkań, gazy spalinowe oraz szum rozrzuconych silników zakłócały ciszę nocną. Te same odgłosy zrywały mieszkańców okolicznych domów z łóżek już o świcie. Liczne protesty doprowadziły wreszcie do likwidacji tego przejściowego parkingu. Panujący od czerwca spokój został znów zagrożony.

MPK, które rzekomo nie może znaleźć innego miejsca do tych celów, wystąpiło z wnioskiem do Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium DRN — Jeżyce o zezwolenie na ponowne parkowanie 50 autobusów w wymienionym miejscu. Wydział zezwolenia udzielił. Zrozpaczeni mieszkańcy, dla których na nowo utworzyła się wizja bezsennych nocy, uderzyli na alarm.

Rozumiemy trudności MPK, których omówieniu poświęciliśmy już wiele miejsca, nie możemy jednak nie przyznać racji zainteresowanym mieszkańcom. Przecież mają oni prawo do nocnego wypoczynku. Wydaje się, że przy dobrej woli nietrudno będzie znaleźć inny, odpowiedniejszy teren dla MPK. W każdym razie żywotne interesy mieszkańców, sąsiadujących z placem przy ul. Zwierzynieckiej nie mogą nie zostać uwzględnione. (za)

W raporcie krótko

Po obu stronach przejazdu kolejowego na „órcynie upożyczono niedawno chodniki. Niestety, dochodzą one tylko do torów, a między nimi nadal przechodnie muszą spacerować jeźdźnia. Ponoć na ułożenie chodników między linią szyn nie zgadza się DOKP. Zaiste trudno doszukać się przyczyn takiego stanowiska. A może po prostu kolei nie spieszy się z uzupełnieniem inwestycji miejskiej na międzytorzu?

W ten „rugi” przypadek bardziej wierzymy. (c)

Już parokrotnie pisaliśmy, że obecne wejście do „Adrii” przy ul. Głogowskiej bardziej przypomina wchód do szatni niż drzwi do lokalu kategorii „S”. Aż dziw bierze, że do tej pory nikt nie podjął się tego uporządkować. (c)

Wielkie uroczystości polonijne w Pile

Dla upamiętnienia walk ludu polskiego z naporem germanizacyjnym z okazji 40 rocznicy powstania Związku Polaków w Niemczech i 25 rocznicy śmierci Michała Drzymały, 14—16 września br. odbędą się w Pile wielkie obchody z udziałem przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich: Poznania, Bydgoszczy i Koszalina.

Przybędą na nie delegacje ośrodków polonijnych w Austrii, Francji i NRF. Gościnnie honorowymi Pily będą działacze polonijni z okresu międzywojennego na naszych Ziemach Zachodnich, zasłużeni bojownicy o ich polskość. Na wielki wiec i manifestację polityczną w niedzielę 16. IX przewidziany jest przyjazd do Pily około 30.000 mieszkańców z pow. złotowskiego, wałeckiego, trzcińskiego (Ziemię Zachodnią) oraz z chodzieskiego, wyrzyskiego i czarnkowskiego.

Przygotowaniem uroczystości zajął się komitet organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, wojska, FJN, TRZZ, ZBoWiD, ZMS, ZHP oraz byli działacze polonijni z Poznania, Bydgoszczy, Koszalina, Pily, Złotowa, Chodzieży, Wyrzyska, Wałcza, Czarnkowa, Trzcianki i Szczecinka.

Do roboczego prezydium komitetu weszli znani działacze polscy: Stanisław Maciejewski, Edward Zimmer, Radogost Zieliński, Władysław Zajacki, Jan Gruchala, Henryk Pankau, Władysław Wysocki, Florian Ciemnoczołowski i Eugeniusz Wieczorek. Także w miastach powiatowych Ziemi Nadnoteckiej powstały lokalne komitety, przygotowujące teren do udziału w obchodach pilskich. Dobrze przebiegają prace komitetów w Chodzieży i Złotowie.

Przed kilkoma dniami rozstrzygnięty został konkurs na plakat z okazji wrześniowych uroczystości pilskich. Pierwsze miejsce przyznano artyście plastycznemu Antoniemu Rzyśce z Poznania. Plakat jego przedstawia zaoraną ziemię ze stojącym na niej Rodłem — symbolem Związku Polaków. Drugie miejsce w konkursie plakatu zajął Kazimierz Sławiński, a trzecie Zbigniew Kaja.

Z okazji obchodów rocznicowych ukaże się specjalny numer „Ziemi Nadnoteckiej” z artykułami b. konsula polskiego w Pile — dr. K. Szwarcenberga-Czernieckiego, dr. W. Gebika — dyrektora polskiego gimnazjum w Kwidzynie z okresu międzywojennego, pisma na Sejm PRL — J. Kwietniewskiego, b. naczelnika harcerstwa polskiego w Niemczech — prof. W. Narożynskiego, b. działacza oświatowego w Westfalii i b. kierownika IV Dzielnic Związku Polaków w Olsztynie oraz innych działaczy polonijnych w Niemczech. K. C.

Z Arsenalu

Jak już donosiliśmy, w minioną sobotę otwarto w salach Arsenalu na Starym Rynku wystawę prac malarskich Floriana Lewandowicza. Obejmuje ona 50 olejnych obrazów, stanowiących dorobek artysty z okresu kilku minionych lat. Na zdjęciu: podczas zwiedzania wystawy.

Fot. — K. Przychodźki

Do widzenia lato!

Dobiegają końca wakacje. Z gór i z nad morza wracają dzieci. Ale kolonie i obozy nie obejmują jeszcze wszystkich działów. Od trzech lat kuratoria i organizacje społeczne, którym leży na sercu dobro każdego dziecka, organizują przeto nową formę wczasów letnich. Są to tzw. „wczasy w mieście”.

W dniu 19 bm odbyło się w świetlicy Szkoły nr 71 przy ul. Świerczewskiego zakończenie takich właśnie kolonii w mieście, zorganizowanych starami Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na Jeżycach. Chociaż wymieniam tu jednych organizatorów byłoby niesprawiedliwością. Na Jeżycach panuje bowiem taka atmosfera, że jak się dzieje coś dobrego, wszyscy „maczają w tym palce”. Aby więc 130 dzieci, nie mających możliwości wyjechać na wakacje — mogło znaleźć trochę radości i wypoczynku, dokładali rąk i działacze Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej i opiekunowie społeczni Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej DRN i Komitet Blokowy i działacze związkowi „Powszechny”-u. Lody na zakończenie kolonii ukręcił bezzapalnie i o. fiarował dzieciom cukiernik z Jeżyc, p. Łabędzki.

Przy takim zespolonym działaniu pod batutą wypróbowanej społeczności Eleonory Mielczarek — kierowniczki kolonii, miejskie wakacje wypadły „na medal”. Dzieci jeździły na wycieczki za miasto, zwiedzały zabytki Poznania, no i — co najważniejsze — wspaniale się bawiły. Piosenki i gry z kolonii przeniosła teraz na własne podwórka. (az)

Przepraszam nie muszę

Postanowiłem kupić chińskie wieczne pióro. W tym celu wybrałem jeden z poznańskich sklepów papierniczych. Niezwykle uprzejma ekspedientka zaprezentowała mi żądany towar. Przy płaceniu zapytała równie uprzejmie:

— Czy załączyć panu prośbę?

— Owszem, proszę — odparłem, widząc leżące pod szybą kartki papieru zadrukowane chińskimi znakami i jakimś jeszcze tekstem z liter łacińskich. Sądziłem, że pod opisem w języku chińskim znajdę opis napelniania pióra i ewentualnego demontażu po polsku. Nic podobnego. Podtekst okazał się objaśnieniem po angielsku.

Alści w pudełeczku znalazłem drugi prospek — tym razem w innym obcym języku. I znów „nici” z odczytania.

Kiedy tak medytowałem nad rozszkieleciem tych, którzy sprowadzając obce towary, nie trują się żądą do nich polskich opisów, lub sami nie polecają sporządzać u nas, w kraju, wpałem na genialne rozwiązanie. Zaczętem posadzać centrale importujące rozmaite artykuły trwałego użytku o powszechne propagowanie uczenia się języków obcych. Nie wyłączając chińskiego.

Brawo! Dobry pomysł. Tylko wszystko to jest jednak nieco skomplikowane. O wiele prościej byłoby dawać klientowi do ręki tekst pisany czystą polszczyzną. Albowiem napisano — „Możesz, ale nie musisz znać innych języków”. A Polacy nie gęsi... (kp)

